



GŁOS OSTROWA

Rok XVI Nr 5/2015 (173)

Gazeta mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski

Exemplarz bezpłatny



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



Czterdzieści Barbórek minęło...

W numerze:

Z życia Gminy
czytaj na stronie 2
Polacy - Rodakom
szczegóły strona 6
Opowieść wigilijna
strona 8
V Koncert Pieśni Patriotycznej
czytaj na stronie 10
Była wśród nas
strona 11
Zjazd Pracowni Orange
szczegóły na stronie 13
Maturzysto!
strona 14
Od czytelników
szczegóły na stronie 17
Jesienne Spotkania Teatralne
strona 18





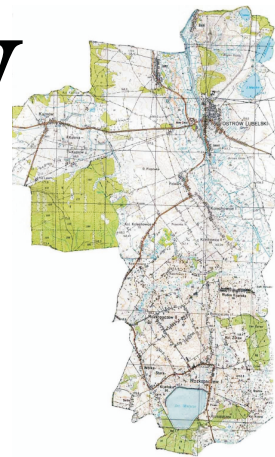
Mieszkańcy Gminy Ostrów Lubelski

W szczególnym czasie Bożego Narodzenia, prosimy przyjąć życzenia wewnętrznego spokoju, radości, miłości, wytrwałości i sukcesów w dążeniu do wytyczonych celów oraz błogosławieństwa Bożego na każdy nadchodzący dzień Nowego 2016 Roku

*Burmistrz Ostrowa Lubelskiego
Józef Gruszczyk*

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Robert Powalka*

Z życia Gminy



Koniec roku to doskonała okazja, aby podsumować roczną działalność Gminy.

Gmina jest jednostką podstawową samorządności kraju. Mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa Wspólnotę Samorządową. Gmina wykonuje zadania we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Posiada osobowość prawną, a samodzielność gminy podlega ochronie sądowej. Do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów.

Najważniejszym organem gminy jest **Rada Miejska** - wybierana w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich w głosowaniu tajnym. W skład Rady Miejskiej w Gminie Ostrów Lubelski wchodzi 15 radnych. Kadencja rady trwa 4 lata, licząc od dnia wyborów. Rada Miejska jest organem stanowiącym i kontrolnym w Gminie. Uchwały Rady Miejskiej zapadają zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, w głosowaniu jawnym chyba, że ustawy stanowią inaczej.

Organem wykonawczym gminy jest **burmistrz** - wybierany w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym. Burmistrz wykonuje uchwały Rady Miejskiej i zadania gminy określone przepisami prawa, kieruje bieżącymi sprawami gminy i reprezentuje ją na zewnątrz. Burmistrz wykonuje swoje zadania przy pomocy Urzędu Miejskiego, którego jest kierownikiem.

W roku 2015 zrealizowano szereg inwestycji gminnych, większość z nich udało się przeprowadzić dzięki dofinansowaniu ze środków zewnętrznych. Oto najważniejsze z nich:

- **montaż 503 szt.** instalacji kolektorów słonecznych dla budynków mieszkalnych w budynkach użyteczności publicznej: 3 zestawy.

- **modernizacja kotłowni** w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Ostrowie Lubelskim, obecnie kotłownia ta opalana jest opalem ekologicznym. Inwestycja dofinansowana była ze środków unijnych. Koszty całkowite: 5 654 970,84 zł . Dofinansowanie: 4 347 785,70 zł

- w ramach „Rozwoju aktywności społeczności lokalnej” przeprowadzono **remont i doposażenie świetlicy wiejskiej w Jamach**.

Inwestycja dofinansowana była ze środków unijnych.

Inwestorem była Ochotnicza Straż Pożarna w Jamach. Na wkład własny OSP Jamy dostała dotację ze środków gminy.

Koszty całkowite: 186 293,51 zł

Dofinansowanie: **122 696,74 zł**

- **remont placu w centrum**

Rozkopaczewa-etap I i II

W ramach inwestycji wykonano remont placu przed budynkiem Szkoły w Rozkopaczewie. Inwestycja dofinansowana była ze środków unijnych. Koszty całkowite: 171360,46 zł Dofinansowanie: 93 945,00

- **dokończenie budowy kanalizacji sanitarnej** zlokalizowanej przy ulicy Lubelskiej w Ostrowie Lubelskim. W ramach inwestycji dokończono budowę kanalizacji sanitarnej przy ulicy Lubelskiej w Ostrowie Lubelskim. Całość wykonano ze środków własnych.

Koszty całkowite: 12 000,00 zł

- **modernizacja drogi gminnej nr 103617** w Kaznowie Kolonii - 729 mb. Wartość wykonanych robót wyniosła 246 482,19 zł brutto. Przyznana kwota dotacji z Urzędu Marszałkowskiego wyniosła 40 000 zł.

- **budowa chodnika w Kolechowicach** na odcinku od szkoły podstawowej do drogi powiatowej 1559 o długości 494 mb. Całkowita wartość robót wyniosła 380117,13 zł. Deklarowany udział finansowy naszej gminy wyniósł 60 % wartości robót budowlanych, tj. 228070,28 zł.

- **przebudowa dróg lokalnych** - przebudowane zostały drogi powiatowe nr 1570 L i 1574 L Ostrów Lubelski – Uścimów. W ramach tego projektu na terenie naszej gminy przebudowany został odcinek drogi od ul. Żabiej do granicy miasta.

Całkowita wartość projektu wyniosła 5281457,64 zł i była finansowana w następujący sposób:

Wartość zadania na terenie Gminy Ostrów Lubelski wyniosła 2 038 020,19 zł, w tym dofinansowanie z budżetu państwa - 984 769,38 zł. Pozostałą kwotę w wysokości 1 053 250,81 zł zabezpieczyli: Gmina Ostrów Lubelski - 200 000.00 zł brutto, co stanowi 18,99% wkładu własnego oraz Powiat Lubartowski - 853 250,81 zł, co stanowi 81,01% wkładu własnego.

- **modernizacja drogi gminnej nr 103621** w Kolechowicach Folwark - 83 mb. ze środków funduszu sołeckiego za cenę 9 972,15 zł.

- **remont częściowy dróg gminnych** o nawierzchni z kruszywa drogowego. Na realizację tych robót remontowych wydatkowano kwotę 180 tys. zł. Roboty wykonywane były sposobem gospodarczym przez ZGKiM w Ostrowie Lubelskim.
- **remont nawierzchni ul. Pod Lipami w Ostrowie Lubelskim** o długości 65 mb, poprzez wykonanie nowej nawierzchni z bloków betonowych z odzysku. Roboty wykonano sposobem gospodarczym przez ZGKiM w Ostrowie Lubelskim.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oprócz eksploatacji i utrzymania stacji i sieci wodociągowych na terenie gminy, oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej zrealizował wiele prac zleconych przez Gminę Ostrów Lubelski, m.in.:

- wykonanie drobnych remontów chodników i placów parkingowych w Ostrowie Lubelskim przy ul. Sienkiewicza, Żabiej i Garbarskiej,
- remont kapliczek: na skrzyżowaniu ulic Czerwonego Krzyża i Mickiewicza oraz u zbiegu ulic Partyzantów i Batalionów Chłopskich,
- wykonanie robót remontowo-porządkowych na przystęпах Jeziora Miejskiego w Ostrowie Lubelskim przed rozpoczęciem sezonu turystycznego 2015,
- wykonanie odwodnienia w ul. Króla Zygmunta w Ostrowie Lubelskim,
- wykonanie kanalizacji sanitarnej na ul. Lubelskiej w Ostrowie Lubelskim,
- naprawa drogi ul. Wrzosowa, ul. Polna, Gościniec Parczewski; remont drogi nr 2192 dojazdowej do Jeziora Miejskiego w Ostrowie Lubelskim – uzupełnienie ubytków drogi kruszywem frakcji 0-31 mm,
- wykonanie remontów częściowych dróg gminnych o nawierzchni z żużla stalowniczego na terenie miasta i gminy Ostrów Lubelski – uzupełnienie ubytków w jezdni kruszywem dolomitowym,
- montaż 11 okien PCV w budynku Ośrodka Zdrowia w Rozkopaczewie,
- remont budynku Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelski,.
- remonty w budynkach świetlicy wiejskiej w Rudce Kijańskiej, Kaznowie i Rozkopaczewie.

W okresie ostatniego roku dokonano sprzedaży nieruchomości gminnych:

- działka nr 238 o pow. 47 m kw. położona w Ostrowie Lubelskim przy ul. Ogrodowej za cenę 2710,00 zł (netto);
- lokale mieszkalne nr 10 o pow. użytkowej 28,95 m kw. za cenę 57.070,00 zł (netto) oraz Nr 2 o pow. użytkowej 30,66 m kw. za cenę 60.350,00 zł (netto) w bloku mieszkalnym przy ul. Floriańskiej 3 w Ostrowie Lubelskim;
- przygotowano do sprzedaży nieruchomość położoną w Rudce Kijańskiej zabudowaną budynkiem byłej szkoły podstawowej, ogłoszono i przeprowadzono przetarg, jednak mimo wpłaconych 3 wadium przetarg zakończył się wynikiem negatywnym ze względu na brak uczestników przetargu.

Zawarte zostały umowy na dzierżawę działek:

- nr 559 i 560/1 o łącznej pow. 384 m kw. położonych w Ostrowie Lubelskim przy ul. Partyzantów pod budowę

budynku handlowo-usługowego;

- część działki nr 521 o pow. 500 m kw. położonej w Ostrowie Lubelskim przy ul. Żabiej przeznaczaniem na prowadzenie małej gastronomii;
- zawarto 8 umów na dzierżawę działek położonych w Ostrowie Lubelskim oraz Jamachz przeznaczaniem na ogrody przydomowe lub cele rolnicze.

W lutym udzielano mieszkańcom Gminy Ostrów Lubelski pomocy w wypełnianiu lub składaniu w ich imieniu wniosków do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w sprawie szkód poczynionych przez zwierzęta chronione (bobry), rozebrania tam czy odstrzału. Na prośbę mieszkańców Gmina Ostrów Lubelski złożyła w ich imieniu wnioski do RDOŚ i otrzymała zezwolenie na odstrzał 30 szt. bobrów oraz rozbiórkę 8 tam.

Na prośbę mieszkańców gminy Burmistrz Ostrowa Lubelskiego zorganizował szkolenie z zakresu płatności bezpośrednich i PROW na lata 2014-2020 z udziałem przedstawicieli Biura Powiatowego ARiMR w Lubartowie.

Po szkoleniu odbyło się spotkanie z właścicielami działek leśnych w uroczysku „DZIKIE” w sprawie opłat za pilnowanie lasu chłopskiego przez Pana Henryka Płowasia. Właściciele działek ustalili, że opłaty są dobrowolne, a kwota odpłatności powinna być uzgadniana indywidualnie z pilnującym.

31 maja 2015 r. w obwodzie głosowania nr 86 zostały przeprowadzone wybory do Rad Powiatowych Izb Rolniczych. Delegatami do rady powiatowej Izb Rolniczych w dwumandatowym obwodzie głosowania nr 86 wybrani zostali: Pan Józef Gruszczyk - 86 głosów i Pan Jerzy Gajuś - 70 głosów.

W maju rozpoczęły się prace związane z przygotowaniem terenów rekreacyjnych wokół Jeziora Miejskiego w Ostrowie Lubelskim. Zlecono Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej kompleksowe usługi w zakresie remontu pomostu spacerowego, placu zabaw, bazy turystycznej - stołów, ławek i tawern zadaszonych, ogrodzenia na polu namiotowym oraz remontu dwóch przyczółków grobli ziemnych, koszenia trawy na wszystkich przystępach, parkingach i drogach dojazdowych do przystępów. Zapewniono systemy sanitarne TOI TOI na wszystkich przystępach jeziora. Na okres dwóch miesięcy zorganizowano miejsce do kąpieli i zatrudniono 2 ratowników wodnych. Przeprowadzone zostały okresowe badania wody przez Sanepid, woda spełniała pożądane kryteria.

14 maja 2015 r. z inicjatywy Burmistrza Ostrowa Lubelskiego zorganizowane zostało spotkanie w sprawie powołania Spółki Wodnej Gminy Ostrów Lubelski. Chęć przystąpienia do spółki zadeklarowało 5 sołectw z terenu gminy, dostarczając wykazy osób zainteresowanych. Na spotkaniu nie podjęto stosownych decyzji, jak też nie padły deklaracje o przystąpieniu do tworzenia spółki. Zdania były podzielone. W rezultacie wniosków o tworzeniu spółki został oddalony do ponownych przemyśleń.

31 lipca 2015 r. do Urzędu Miejskiego wpłynęły pierwsze oświadczenia rolników o wystąpieniu niekorzystnych zjawisk atmosferycznych w produkcji rolnej i uprawach polowych. Pozostałe wnioski przyjmowane były niemal do końca września. Oświadczenia złożyło 72 rolników, łącznie zjawisko atmosferyczne objęło 1162 ha użytków rolnych.

We wrześniu gmina nasza była organizatorem Gminno-

Parafialnych Dożynek, które odbyły się w dniu 8 września 2015 r. w Parku Miejskim w Ostrowie Lubelskim. W uroczystościach uczestniczyli goście zaproszeni, pielgrzymi, sołectwa z sąsiedniej gminy Uścimów należące do Parafii Ostrów Lubelski, poczty sztandarowe OSP i niektóre sołectwa z terenu naszej gminy. Na uroczystości przybyło ponad 50 wystawców. Można było obejrzeć stoiska ze sprzętem rolniczym, prezentujące nowości na rynku rolniczym, stoiska popularyzujące wiedzę rolniczą, takie jak: Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Stacja Chemiczno-Rolnicza, EMY, KRUS, ARiMR, BS, Firmy Ubezpieczeniowe działające na rzecz rolnictwa i wiele innych, np. z rękodziełem, promocyjne z potrawami regionalnymi, itp. Dla najmłodszych uczestników były darmowe zjeżdżalnie i dmuchańce oraz wiele innych atrakcji. Była też wystawa produktów rolnych i konkurs wieńców dożynkowych. Sołectwa rywalizowały w turnieju „Super sołectwo” o puchar burmistrza. W części artystycznej wystąpiły lokalne zespoły śpiewacze: Kaznowianki, Ostrowianki - Polesianki, Rozkopaczewianki, Orkiestra Dęta OSP Ostrów Lubelski, zespół młodzieżowy NO NAME z gimnazjum i grupa dzieci z Ukrainy.

Gwiazdą wieczoru był znany i lubiany zespół disco polo AKCENT.

Wyróżnionych ośmiu rolników otrzymało nagrody w postaci bonów pieniężnych z możliwością realizacji w lokalnych punktach sprzedaży produktów do produkcji rolniczej oraz miejscowym punkcie sprzedaży paliw.

1 października 2015 wznowiona została realizacja postanowień zawartych w decyzji RDOŚ Lublin w sprawie redukcji pogłowia bobrów i usuwania tam na terenie gminy Ostrów Lubelski. Prace te kontynuowane są na bieżąco i trwać mogą przez okres dwóch lat.

Do grudnia 2015 r. odbyły się 33 posiedzenia Komisji stałych Rad oraz 12 sesji Rady Miejskiej, na których podjęto łącznie 83 uchwały. Ważniejsze podjęte uchwały:

□ Nr 11/27/14 z dnia 18.12.2014 r. w sprawie ustalenia zasad przyznawania i wysokości gminnej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka osobom zamieszkającym na terenie Gminy Ostrów Lubelski - uchwała została podjęta jednogłośnie w obecności 15 radnych;

□ Nr 11/29/15 z dnia 30.01.2015 r. w sprawie uchwały budżetowej - uchwała została podjęta jednogłośnie w obecności 15 radnych.

□ Nr IV/36/15 z dnia 27.02.2015 r. w sprawie samorządowego wsparcia rodzin wielodzietnych - pomocy finansowej w postaci dopłat do opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi - uchwała podjęta jednogłośnie w pełnym składzie Rady Miejskiej;

□ Nr V/42/15 z dnia 31.03.2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy na okres 10 lat (dot. działek nr 559 i 560/1 przy ul. Partyzantów w Ostrowie Lubelskim); uchwała została podjęta 14 głosami za, przeciw nie było, 1 wstrzymującym się - w pełnym składzie Rady Miejskiej.

□ Nr V/43/15 z dnia 31.03.2015 r. w sprawie wyodrębnienia w budżecie gminy środków stanowiących

fundusz sołecki - 12 głosami za, przeciw 2, przy 1 wstrzymującym się; Rada Miejska nie wyraziła zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w budżecie miasta i gminy Ostrów Lubelski na 2016 rok;

□ Nr VIII/60/15 z dnia 25.06.2015 r. w sprawie wprowadzenia zwolnień z podatku od nieruchomości w związku z tworzeniem nowych inwestycji - uchwała została podjęta 9 głosami za, przy 2 przeciw, 3 wstrzymujących się;

□ Nr IX/66/15 z dnia 27.08.2015 r. w sprawie uchwalenia dopłat do taryfy za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków dla mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski - uchwała została podjęta jednogłośnie w obecności 14 radnych;

□ Na sesji RM w dniu 27.08.15 r. został przedłożony projekt uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Ostrów Lubelski ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej - w wyniku głosowania jawnego 6 głosami za, przeciw 7, wstrzymującym się 1 - uchwała została odrzucona;

□ Nr XI/76/15 z dnia 29.10.2015 r. w sprawie zmiany regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta i Gminy Ostrów Lubelski - 4 głosami za, przeciw - 0, wstrzymujących się 7 uchwała została podjęta;

□ Nr XII/79/15 z dnia 26.11.2015 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie miasta i gminy - 14 głosami za, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1 - uchwała została podjęta;

□ Nr XII/80/15 z dnia 26.11.2015 r. w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej do obliczenia podatku rolnego na 2016 r. - uchwała została podjęta jednogłośnie w obecności 15 radnych;

□ Nr XII/82/15 z dnia 26.11.2015 r. w sprawie określenia rocznych stawek podatku od środków transportowych - uchwała została podjęta jednogłośnie w obecności 15 radnych;

□ Nr XII/83.15 z dnia 26.11.2015 r. w sprawie wprowadzenia opłaty targowej i określenia zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności, wysokości stawek opłaty i zarządzenia jej poboru w drodze inkasa - uchwała została podjęta jednogłośnie w obecności 15 radnych.

W roku 2015 wydanych zostało łącznie 713 decyzji w sprawie zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego. Z tego tytułu wypłacono pomoc rolnikom w kwocie 307688,61 zł,

W ewidencji wymiarowej podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości, w 2015 r. odnotowano 4518 czynnych pozycji podatkowych, wydano 746 decyzji administracyjnych na podstawie informacji ze Starostwa Powiatowego w Lubartowie dotyczących zmian w posiadaniu gruntów i nieruchomości w sprawach dotyczących ulg i zwolnień w sprawach podatkowych wydano 9 decyzji.

W ciągu 2015 roku w Gminie odnotowano : urodzenia – 41, zgony – 73, zameldowania czasowe – 127, zameldowania stałe – 41, wymeldowania - 74, małżeństwa – 43.

Wydano 600 szt. dowodów osobistych.

Na terenie naszej Gminy jest zarejestrowanych 170 podmiotów gospodarczych.

Zadaniem zleconym Gminie jest przygotowanie i przeprowadzenie wyborów i referendów.

Na 5387 mieszkańców Gminy Ostrów, uprawnionych do głosowania jest 4395 osób.

W dniu 10 maja 2015 r. (I tura) i w dniu 24 maja 2015 r. (II tura) przeprowadzone zostały wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 6 września 2015 r. przeprowadzono głosowanie w referendum ogólnokrajowym, natomiast w dniu 25 października 2015 odbyły się wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Z inicjatywy Burmistrza od 1 stycznia 2015 wprowadzono zwyczaj symbolicznego powitania i przyjmowania do społeczności lokalnej nowonarodzonych dzieci. W naszej gminie do końca listopada narodziło się czterdzieścioro nowych obywateli.

W zakresie pomocy społecznej w 2015 r. przyjętych zostało 329 wniosków o ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych, 25 wniosków o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, o pomoc socjalną złożonych zostało 313 wniosków.

W ramach Ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny przyjęto 41 wniosków, wydano 225 kart, w tym dla rodziców - 82, dla dzieci - 143. O zapomogę z tytułu urodzenia dziecka ubiegały się 33 rodziny i wszystkie taką pomoc otrzymały. Zapomoga jednorazowa przysługuje w wysokości 500,00 zł na każde dziecko urodzone po 31 grudnia 2014 roku. 14 kwietnia 2015 r. weszła w życie uchwała Nr IV/36/15 Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim z dnia 27 lutego 2015 r. w sprawie samorządowego programu wsparcia rodzin wielodzietnych- pomocy finansowej w postaci dopłaty do opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Pomoc przysługuje rodzinom wielodzietnym, jeżeli osoby wchodzące w skład rodziny wielodzietnej ujęte zostały w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W roku bieżącym złożono 2 wnioski.

W ramach Programu Operacyjnego Pomoc żywnościowa 2014-2020 współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym realizowanego w Podprogramie 2015 przekazano żywność 409 najbardziej potrzebującym osobom. Od czterech lat funkcjonuje w naszej gminie **Środowiskowy Dom Samopomocy w Jamach**, dysponuje dwudziestoma pięcioma miejscami dla podopiecznych. Pensjonariusze dowożeni są na zajęcia pięć dni w tygodniu z gminy Ostrów Lubelski i gminy Uścimów bussem przystosowanym do przewożenia osób niepełnosprawnych.

Zajęcia prowadzone są w pięciu pracowniach, nad którymi pieczę sprawują poszczególni opiekunowie - pracowni kulinarnej i gospodarstwa domowego, pracowni ogrodniczo-plastycznej, pracowni krawiecko- rękodzielniczej, pracowni stolarskiej i rzemiosła artystycznego, pracowni komputerowo-poligraficznej.

W ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007-2013 placówka ŚDS otrzymała trzy zestawy komputerowe wraz z drukarką do pracowni komputerowo- poligraficznej. Zakup wyposażenia współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Uczestnicy objęci są specjalistyczną opieką pracownika socjalnego, psychologa oraz fizjoterapeuty. Pensjonariusze dowożeni są na zajęcia oraz odwożeni do domu. Mają możliwość skorzystania z doraźnej pomocy na wypadek potrzeby dowiezienia do lekarza, szpitala, apteki, kościoła

i innych instytucji. Kierowca lub opiekunowie zobowiązani są do pomocy w robieniu zakupów oraz poruszaniu się uczestników. Psycholog służy pomocą w sytuacjach kryzysowych, problemach rodzinnych i innych. Pracownik socjalny służy opieką socjalną. Raz w tygodniu do ŚDS przyjeżdża ksiądz kapelan.

Samorządowa Biblioteka Publiczna w Ostrowie Lubelskim na koniec roku 2014 zarejestrowała 1198 czytelników (w Ostrowie Lubelskim 725, w Rozkopaczewie 269 oraz w Kolechowicach 204), którzy wypożyczyli 22 144 książek i 1649 czasopism. Największą grupę czytelniczą stanowią dzieci i młodzież w wieku 6 – 12 lat.

Biblioteka łącznie z filiami posiada 23 117 pozycji książkowych oraz 32 tytułów czasopism.

Pod koniec 2014 roku biblioteka ukończyła remont biblioteki w ramach zadania

Wieloletniego Kultura+ Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek” ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Całkowity koszt zadania - 143 555,45 zł Środki pochodzące z budżetu gminy - 35 889,45 zł.

Biblioteka posiada stronę internetową, na której zamieszczone są aktualności i ważne wydarzenia. Znajduje się tam również katalog książek znajdujących się w bibliotece.

W gminie organizowane są również uroczystości patriotyczne związane z obchodami święta Niepodległości, uchwalenia konstytucji 3-Maja, czy pobytu na naszych ziemiach 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. W gminie też odbywa się wiele imprez kulturalnych a najważniejsze z nich to: Spotkania z Kolędą, Ogólnopolski Głos Profilaktyki, Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych, IV Międzynarodowy Moto – Piknik, Festyn Rodzinny nad Jeziorem Miejskim, Dożynki Gminno – Parafialne, Koncert charytatywny „Dzieci – Dzieciom”

W Centrum Kultury prowadzone są różnego rodzaju zajęcia stałe, tj.

- ☐ manualne
- ☐ umuzykalniające
- ☐ fotograficzne- „FOTOPSTRYKI”
- ☐ teatralne - gr. Przecinek, gr. Pętelka
- ☐ na strzelnicy pneumatycznej
- ☐ taneczne- Formacja Tańca Ludowego
- ☐ taneczne- Formacja „ZAMEK” Ostrów Lubelski - taniec towarzyski
- ☐ lekcje gry na instrumentach dętych i perkusyjnych
- ☐ zajęcia komputerowe i animacyjne w pracowni Orange

Od wielu lat w ramach profilaktyki uzależnień prowadzona jest Świetlica socjoterapeutyczna. Od roku działa również pododdział Obrony Terytorialnej Kraju „Wataha”. W gminie prężnie działają zespoły śpiewacze z Rozkopaczewa i Ostrowa Lubelskiego, zespół wokalny z Kaznowa oraz orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej. Prowadzone są również zajęcia sportowe przez klub Tajfun jak też zajęcia karate.

Zespół Obsługi Oświaty Samorządowej w Ostrowie Lubelskim obejmuje swoją działalnością realizację zadań oświatowych w tym obsługę placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Ostrów Lubelski : Gimnazjum i Szkołę Podstawową w Ostrowie Lubelskim, Szkołę

Podstawową z oddziałami przedszkolnym w Kaznowie, Kolechowicach i Rozkopaczewie oraz Przedszkole Samorządowe w Ostrowie Lubelskim. Zespół ma na celu prowadzenie obsługi finansowej, ekonomicznej, merytorycznej, administracyjnej organizacyjnej placówek oświatowych i zadań oświatowych prowadzonych przez Gminę Ostrow Lubelski.

Nie sposób w tak krótkim artykule przedstawić wszystkie ważne informacje dotyczące działalności urzędu i jednostek podległych. Dlatego też zachęcamy Państwa do odwiedzania naszej strony internetowej <http://www.ostrowlubelski.pl/> na której znajdziecie więcej informacji.

Pracownicy Urzędu Miejskiego

Nigdy nie oddałbym dobra ojczyzny i mieszkańców dla własnych interesów

rozmowa z Panem Józefem Gruszczykiem – burmistrzem Ostrowa Lubelskiego

Od pięciu lat w Gimnazjum im. Jana Pawła II funkcjonuje szkolna gazетка „Nie dla Kujonów”, którą można poczytać na internetowej platformie Juniormedia. Młodzi ludzie piszą o bieżących wydarzeniach z życia szkoły i środowiska, wprawiają się w redagowaniu różnych form wypowiedzi. Ostatnio przeprowadzili wywiad z panem Józefem Gruszczykiem – burmistrzem Ostrowa Lubelskiego.

Dzień dobry. Jakie to uczucie być najważniejszą osobą w gminie?

(śmiejąc) Czy burmistrz to najważniejsza osoba w gminie? Najważniejsi są mieszkańcy. To oni wybierają spośród siebie swojego przedstawiciela, który ma im służyć. Ujmijmy to tak: jestem „sługą sług”.

Jak zmieniło się Pańskie życie, od kiedy został Pan burmistrzem?

Życie prywatne zmieniło się znacząco, niekoniecznie na dobre, ale to jest nieuchronne w takiej sytuacji. Zdecydowanie więcej czasu poświęcam na sprawy związane z działalnością urzędu, z życiem gminy. Jest wiele wyjazdów, wiele spotkań.

Jakie są trudności w pełnieniu funkcji burmistrza?

Jednymi z największych trudności są ograniczenia prawne. Widzimy, że musimy komuś pomóc, ale w udzieleniu tej pomocy ograniczają nas paragrafy. Wtedy występuje bezradność. Inną trudnością są też bariery finansowe. Brakuje finansów potrzebnych na wykonanie naszych planów.

Wiemy, że upływa już pierwszy rok Pana kadencji. Co udało się zdziałać przez ten czas?

Uporządkowaliśmy sprawy związane z funkcjonowaniem urzędu. Udało nam się zrealizować kilka inwestycji, jak np. budowa chodnika w Kolechowicach, budowa dróg na terenie naszej gminy. Można powiedzieć, że ten rok spożytkowaliśmy na rozejrzenie się, zobaczenie, zapoznanie.

Jako młodych ludzi interesuje nas, czy planuje Pan jakieś przedsięwzięcia skierowane do młodzieży?

Oczywiście. Zależy mi na tym, żeby młodzież była aktywna. Za przykład podajmy grupę „Wataha” nauczającą rozpoznania w terenie, posługiwania się mapą, bronią. Następną sprawą jest nacisk na sportowe wychowanie młodzieży, aby mogła się prawidłowo rozwijać. W tym celu stworzyliśmy zajęcia z karate,

które są skierowane do dzieci i młodzieży.

A teraz, odchodząc od polityki i spraw urzędowych, chcielibyśmy pokazać burmistrza jako zwykłego obywatela, zapytamy więc najpierw o Pana hobby...

Moje hobby to sport, turystyka i historia, która jest bardzo ważna.

Jakimi słowami dokończyłby Pan zdania:

Nigdy nie oddałbym..... dobra ojczyzny i mieszkańców dla własnych interesów.

Miejsce, które chciałbym zobaczyć... to Ziemia Święta, może kiedyś uda mi się tam dotrzeć.

Cecha, której w sobie nie lubię.... to uległość.

Dziękujemy za udzielenie wywiadu!

Rozmawiali:

Patrycja Leszczyńska, Weronika Grzegorzczak i Mateusz Trubalski

Serdeczne podziękowania panu **dr hab.. Przemysławowi Czarnkowi** za pracę w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim na stanowisku radcy prawnego, oraz życzenia satysfakcji i wytrwałości w pełnieniu zaszczytnej funkcji wojewody lubelskiego składają:

Burmistrz, Rada Miejska oraz pracownicy samorządowi gminy Ostrow Lubelski

Polacy – Rodakom

Okres przedświąteczny to czas refleksji i oczekiwania – na narodziny Dzieciątka, które na świat przyniesie miłość i pokój, ale także na spotkania z bliskimi przy wigilijnym stole. Stają się one tak ważne zwłaszcza teraz, gdy czas pędzi coraz szybciej, wszyscy jesteśmy zabiegani, zajęci codziennymi sprawami.

W tym szczególnym czasie myślimy również ciepło o tych, którzy potrzebują pomocy. Dlatego w bieżącym roku gmina Ostrow Lubelski oficjalnie przyłączyła się do akcji „Polacy – Rodakom”, której patronuje senator Stanisław Gogacz. Jej adresatami są Polacy mieszkający za wschodnią granicą,



a szczególnie na Ukrainie i Białorusi. Polega na zbiórce darów, które posłużą do przygotowania paczek dla dzieci. Mogą to być żywnościowe produkty trwałe, np. słodczy, kakao, konserwy mięsne oraz tłuszczowo – mięsne, makaron, cukier, kasza, ryż, mleko w proszku. Zbierano także książki z polską literaturą piękną, małe zabawki – przytulanki, artykuły piśmiennicze, czyli wszystko, co mogłoby dać radość dzieciom.

Do akcji włączyli się mieszkańcy oraz różne instytucje z terenu gminy: Rada Miejska, sołtysi, szkoły, przedszkole, sklepy, Centrum Kultury. Jej podsumowanie stanowił koncert charytatywny „Dzieci-Dzieciom”, który miał miejsce 6 XII br.

W efekcie przygotowano 25 biało-czerwonych paczek świątecznych. W każdej z nich znalazły się w nich wspomniane wcześniej artykuły, opłatek i list.

I.M.

„Bo ludzi dobrej woli jest więcej”

DZIECI DZIECIOM

6 XII w Centrum Kultury odbył się koncert charytatywny „Dzieci dzieciom”. Zainicjowany przed kilku laty przez panią Józefę Mileszczyk wpisał się już na stałe do kalendarza lokalnych imprez, więc - jak co roku - w to szczególne mikołajkowe popołudnie sala widowiskowa zapełniła się aż po brzegi. Najpierw gorączka przygotowań – poprawianie fryzur, elementów stroju, ustawianie się w szeregu do wyjścia, opanowywanie tremy przed występem. Krzątania przejętych mam, babć i pań... Potem już sceną zawładnęli młodzi wykonawcy. Nieodmiennie największą furorę robią przedszkolaczki, tak też było i tym razem. Taniec śnieżynek wywołał uśmiech na twarzy wszystkich widzów. Przed sceną – tłum. Dziesiątki rąk wyciągały się z aparatami, by uwiecznić pierwsze estradowe kroki maluchów. Chciałoby się powiedzieć: *Trwaj, chwilo!*

Potem mogliśmy okłaskiwać występy młodych wykonawców ze szkół podstawowych w Ostrowie Lubelskim, Rozkopaczewie i Kaznowie. Nie zabrakło teatryku „Przecinek” oraz formacji tanecznej ZAMEK działających przy CK, a także gimnazjalnej grupy tanecznej Smile i zespołu muzycznego NO NAME.

Pomysłowe kreacje sceniczne, różnorodny repertuar – piosenki do posłuchania i do tańca – każdy tu znalazł coś dla siebie. Było kolorowo, radośnie, więc nawet tłok i duszna sala (przy takiej ilości widzów!) stanowiły jedynie drobną niedogodność.

Przy wyjściu mogliśmy nabyć przepiękne świąteczne kartki i stroiki wykonane przez Warsztaty Terapii Zajęciowej, bo święta tuż, tuż...

Wolontariusze ze Szkolnego Koła Caritas działającego w gimnazjum kusili słodkim poczęstunkiem – przygotowali kiermasz domowych wypieków. Za symboliczną złotówkę można było nabyć przeróżne słodkości. Do Caritasowych puszek trafiały także datki osób, które za

ciastem nie przepadają, ale chciały wesprzeć przedsięwzięcie – wszak impreza ma charakter charytatywny. Podczas kiermaszu młodzież zbierała 722 zł. Pieniądze trafią do osób potrzebujących – część zostanie przeznaczona na zakup artykułów do „Paczki na Wschód”, część na leczenie Michałka – podopiecznego Fundacji Razem Łatwiej, a reszta – na przygotowanie świątecznych paczek dla ubogich rodzin z naszej parafii. Do paczek trafią również słodczy składane przez uczestników imprezy.

Cieszy zaangażowanie młodzieży, bo takie działania nie tylko integrują, ale także skłaniają do empatii, dostrzeżenia, jak wielu ludzi potrzebuje pomocy. Jednak bez wsparcia rodziców niczego byśmy nie zdziałali (produkty na ciasta trzeba zapewnić, a czasami – upiec to ciasto, bo mimo dobrych chęci nie każda pociecha potrafi). Tą drogą składamy więc serdeczne podziękowania zarówno darczyńcom, jak też rodzicom i wolontariuszom, a także pewnej mieszkance Ostrowa, która zrobiła nam miłą niespodziankę, przynosząc dodatkową blachę ciasta. Moc wrażeń i wiele ciepłych uczuć to efekt spotkania. Dla wykonawców z pewnością miłą pamiątką będą przeurocze anioły, którymi zostali obdarowani przez organizatorów.

A teraz... cóż? Pora szykować repertuar na *Spotkania z Kołędą!*

I.M.



OPOWIEŚĆ WIGILIJNA

Z pamiętnika...

15 grudnia (środa)

Mikołajkowy szal zakończony, prezenty rozdane, a ja czekam na święta. Odliczam dni, które mijają błyskawicznie. Jeszcze niedawno zapalałam znicze na cmentarzu, a tu już niebawem Wigilia, Boże Narodzenie.

Dzisiaj myślałyśmy z mamą, co by tu upiec. Serniczek, makowiec, panią Walewską... hmm... może babkę orzechową...? Zastanawiałam się i rzucałam propozycje, a mama słuchała mnie z uwagą. Wera (moja starsza siostra), wchodząc do kuchni zadeklarowała, że upiecze pierniki. Z salonu Daga (moja młodsza siostra) krzyczała, że chce babeczki. Nie wiadomo skąd, wkracza do kuchni tato i mówi: „Ja to bym chciał, dziewczyny, karpatkę... albo nie... wuzetkę!” Śmiałyśmy się z mamą, że nawet jeśli wyjdzie zakalec, to i tak tato zje, bo on uwielbia wszelkie słodkości. Byłyśmy we dwie w kuchni, ale rzucone hasło: „Jakie pieczemy ciacho?” ściągnęło wszystkich piorunem. No tak, tylko kto to upiecze... Zaczęłyśmy liczyć te ciasta i wyszło dziesięć, bez babeczek i pierników. Sporo, nie da się ukryć. Mama przypomniała sobie jeszcze o jakimś cieście z rodzynekami... Blee, rodzyнки... Nie lubię... Zaczęłam protestować, bo czego jak czego, ale rodzynek to ja nie znoszę! I nikt mnie nie namówi! Decyzja zapadła! Wyszło osiem ciast. Niemało, ale stwierdziłyśmy, że damy radę.

No to teraz robimy listę składników. Wyliczamy, piszemy, a lista dłuży się w nieskończoność. Tato znowu zaczął żartować i pyta, czy my szykujemy to dla nas, czy dla stu osób...

Niestety, to tyle na dzisiaj, napiszę tu jeszcze coś, gdy będę miała wolą chwilę.

17 grudnia (piątek)

Hura! Przyjechała moja siostra cioteczna z Anglii. No, nareszcie! Nie mogłam się już doczekać. Właśnie jedziemy do babci, pomóc jej w porządkach świątecznych i przywitać się z Moniką, jej córcią Leną i Bartkiem (jej chłopakiem).

Bzium...bzium...bzium

I już jesteśmy na miejscu! Wielka radość, bo tak dawno ich nie widziałam. Całuski, przytulańce... sielanka się kończy, bo sprzątanie czas zacząć. Wiaderka, ścierki, szmatki (czy jak im tam) w ruch! Zadania przydzielone i ruszamy do pracy!

Mnie przypadło mycie okien i zmiana firanek. Miał mi pomagać mój brat cioteczny Kamil, ale oczywiście gdzieś go wcięło... Szukam go. Zaginął! Przepadł jak kamień w wodę. Wchodzę do kuchni, a on wcina jakieś ciastka i zadowolony popija je colą. Hahaahah, ciastka z colą... Tylko on tak potrafi. Mówię mu, że mamy sprzątać, a ten odpowiada, że ciastko jest tak pyszne... więc nie może przestać się nim delectować i że to jeszcze chwilę potrwa. Trochę się zirytowałam, ale jak to ja, zaczęłam się po chwili śmiać, bo już nie mogłam wytrzymać. Chciałam sprawić wrażenie, że się na niego zdenerwowałam, ale cóż - nie zawsze wszystko się udaje.

Kamil, zdejmując firanki, o mało co nie zrzucił karnisza. Stoi na parapecie i pyta mnie, gdzie je rzucić, no to mówię, żeby je położył na fotelu. „Załatwione!” odpowiada. Pytam, czy dorzuci

do fotela, a on: „No, ja bym nie dorzucił?! No coś ty!” Nie to, że jestem leniwa i nie chciałam wziąć od niego tych firanek, tylko że stałam właśnie na krześle i wycierałam szafę z kurzu. Trochę ich tam było, nie powiem...Najpierw jednak musiałam wymordować wszystkie pająki... Tak, wiem, strasznie to brzmi... No, ja ich tam nie zapraszałam, a szafę trzeba było umyć.

Dobra, nie zmieniam już tematu. Do rzeczy, a więc Kamil rzuca pierwszą firankę... Dorzucił! Później drugą i też mu się udało. Na koniec została mu największa... rzuca... i... łup! Wylądowała gdzie!? No przecież, że na mnie!

O nie! Zrobił to celowo. Pomyślałam: „Ta zniewaga krwi wymaga” i obiecałam sobie, że mu się odwzajemnię. Schodzę z krzesła iiiiii..... chlup! Zapomniałam o misce z wodą! No nie! Cała skarpetka mokra, woda rozlana... A ten małol tylko boki zrywa, a ja zła i wściekła. Siadłam na fotelu, złoścąc się na niego. I kończu zaczynam się śmiać z jego głupoty...

Wytarłam wodę, skarpetki do prania i dalej do pracy. Przychodzi babcia. Śmiejemy się z Kamilem, że inspekcja przyszła. Jednak babcia przynosi cukierki. Oczywiście Kamil pierwszy, bo usłyszał „cukierki” i już lampeczki w oczach się zaświeciły. Zabrał babci wszystkie, a dla mnie nic nie zostało. Mówię do niego, żeby się podzielił ze mną, a ten wybiera, grzebie: „Ten dobry, ten jeszcze lepszy. Którego by ci tu dać?!”. Poganiałam go. Nagle rzuca mi jednego, najmniejszego i mówi: „No, teraz to jest po równo”. Rzeczywiście -pomyślałam. Niestety, czas nas gonił i musieliśmy się szybko uporać z tymi oknami. Mróz nam wcale sprawy nie ułatwiał. Na szczęście daliśmy radę! Na koniec babcia zrobiła pyszne pierogi i było bardzo wesoło.

20 grudnia (poniedziałek)

Od dawna na to czekaliśmy... Wigilia klasowa to jest to! Jak zawsze były trzy pierwsze lekcje. Na przerwie zaczęliśmy ustawiać stoliki, każdy przyniósł coś, co je się na Wigilię. Tylko że nasza Wigilia była troszeczkę inna... było ciasto, mandarynki, a nawet żelki. Najbardziej podoba mi się to, że wtedy wszyscy są uśmiechnięci i szczęśliwi. Lubie ten moment, kiedy dzielimy się opłatkiem i składamy życzenia. Chłopcy są wtedy bardzo zadowoleni, bo mogą nam dawać buziaki. O tak... bardzo im się to podoba!

Zjedliśmy barszcz, a później do wyboru, do koloru, kto co lubi. Wszystkiego trzeba przecież spróbować! Najedzeni idziemy do innych klas, bo przecież i tam trzeba podzielić się opłatkiem i złożyć życzenia. Cudowna atmosfera, wszyscy odświeżenie ubrani, a najlepsze było to, że każdy miał uśmiech na twarzy - nie udawany, tylko taki szczery. Na koniec poszliśmy do Centrum Kultury na świąteczną akademię. Przedstawienie udało się, wszyscy śpiewali kolędy i dzielili się opłatkiem.

Takich dni może być więcej!

23 grudnia (czwartek)

Wielkie sprzątanie od samego rana. Wszyscy pod presją. Wigilia już jutro! Mama przydzieliła zadania. Ja miałam posprzątać łazienkę na błysk. Wera salon, a Dadze przypadła kuchnia i sypialnia rodziców. Oczywiście jej mama pomagała, bo jest najmłodsza w rodzinie. Sprzątanie trwa! Skończyłam sprzątać łazienkę i poszłam pomóc mamie piec ciasto. Duuuuużo tego... No, ale święta Bożego Narodzenia są raz do roku.

Wieczorem zabrałam się do sprzątanego pokoju. Kurze, które poukrywały się po kątach, zostały przeze mnie znalezione i usunięte... Mam nadzieję, że wszystkie dopadłam! Tylko jeszcze zmienię pościel i gotowe! Późno się zrobiło - idę się kąpać i spać, bo na nic innego nie mam siły.

24 grudnia (piątek) Wigilia

Budzę się rano i mam dziwne uczucie. Nie mogę uwierzyć, że to już dzisiaj. Biegnę na dół, bo trzeba pomagać w przygotowaniach. Pieczemy jeszcze ostatecznie dwa ciasta i dotarliśmy do mety... Pieczenie na święta uważam za zakończone! Kroję ogórki, marchewkę, cebulę... A cebula taka okrutna! Kroję i płaczę, a mama śmieje się ze mnie i pyta, czy się coś stało... Ach, te jej żarciki. No, niestety, dzisiaj nie można niczego próbować. Wszystko na oko dodawane i poprawiane. Dziś tylko słyszę: śledzie i ryba! Tyle można! Nie mogę się doczekać już wieczoru. Idę do babci, bo to u niej jest zawsze Wigilia. Mieszka obok mnie, przejść trzeba tylko przez drogę i już u babci jestem.

Przywitałam się z moją prababcią, zapytałam, jak zdrówko, bo o to zawsze pytam. Babcia poprosiła mnie, bym pomogła zrobić jej sałatkę na jutro. I znowu kroję marchewkę, cebulę, i znowu płaczę... Później dziadek miał utrzyć mak w jakiejś glinianej misie, bo taki podobno najlepszy.

Zaczęłam powoli sprzątać, bo już było wpół do jedenastej. Zakończyłyśmy sprzątanie i wróciłam do domu. Teraz trzeba było posprzątać u nas. Sałatki zrobione, tylko wymieszać i doprawić, a ciasta już dawno upieczone. Ja z Werą miałyśmy posprzątać calutki dom, ale najważniejszą rzeczą było ubranie choinki. Tato przytęszczył ją już rano i stała na dworze. Zabrałyśmy się do jej ubierania. Dagi oczywiście nie mogło zabraknąć, bo ona uwielbia wieszać te różne ozdoby. Jeszcze tylko światełka i gotowe! Ale piękna! No, jeszcze takiej u nas nie było. Mama była dumna, że tak sprawnie się z tym uwinęłyśmy. Czekaliśmy na jeszcze sprzątanie. Na szczęście dom był już ogarnięty. Wystarczyło powycierać kurze i gotowe. Umyłyśmy podłogi i już czuć było takie ciepło i świąteczną atmosferę. Wieczór się zbliżał i trzeba było się szykować na Wigilię. Wszyscy tak pięknie wyglądali, tak odświętnie. Zabraliśmy ryby, śledzie, barszcz, uszka, bigos i udaliśmy się do babci. Modlitwa, odczytanie Pisma Świętego, łamanie się opłatkiem, chyba u każdego tak jest. Później gorący barszczyk z uszkami.. mmmm.. Pycha! Babcia powiedziała, że trzeba spróbować wszystkiego, chociaż odrobinę, ale wszystkiego. No to ja tak jadłam, troszeczkę tego, troszeczkę tego i udało mi się spróbować wszystkiego, ale brzuch to miałam taaaaaaki pełny. Zaczęliśmy śpiewać kolędy, było tak cudownie i nastrojowo. Dom był przepełniony miłością. Włączyliśmy telewizor, bo jak co roku leciał „Kevin”. Zaczęliśmy oglądać, cała rodzinka przed telewizorem już siedziała, a jak były przerwy na reklamę, to śpiewaliśmy kolędy.

Dochodziła godzina dwudziesta i już zbieraliśmy się do domu, czekała nas jeszcze pasterka o dwunastej.

Wchodząc do salonu, zobaczyłam prezenty pod choinką. Ach, prezenty! Jak cudownie! Byłam taka szczęśliwa, bo dostałam piękną sukienkę i książkę. Każdy był zadowolony z prezentów i rodzice też dostali od Mikołaja prezenty... Mówi się, że od Mikołaja, a tak naprawdę były od nas. Spodobały im się, a to

było dla nas najważniejsze.

Wpół do dwunastej zbieraliśmy się na pasterkę. W kościele była niesamowita atmosfera. Uwielbiam, gdy śpiewa się kolędy, jest szopka i pięknie ubrane choinki, które nadają niesamowitą atmosferę i wygląd naszemu kościołowi.

Po powrocie położyłam się od razu spać, bo byłam bardzo zmęczona.

25 grudnia (sobota) Boże Narodzenie

Wstałam o dziewiątej, znaczy nastawiłam sobie budzik, bo inaczej spałabym do południa. Chciałam zjeść z rodziną świąteczne śniadanie. Ubrałam się w sukienkę. Znowu wszyscy wyglądali tak pięknie.

Później przyjechała ciocia z wujkiem i moimi dwoma braćmi. Wszyscy zebrali się u babci i połamali opłatkiem. Znowu było tyle jedzenia, ale dzisiaj można było jeść to pyszne ciacho i sałatki, i cukierki, i mnóstwo innych pyszności. Posiedzieliśmy, pogadaliśmy i już dochodziła godzina czternasta. Znowu dostałam prezenty! Jak ja lubię te święta!

Koło piętnastej zaczęliśmy się zbierać, bo trzeba było jechać do drugiej babci.

Czekała na nas już cała rodzinka. U babci w domu był tłum ludzi, ciocie i wujkowie, siostry i bracia cioteczni... Zesłoby trochę czasu, gdyby ich wszystkich powymieniać. Wracając do tematu, muszę wyznać, że lubię, jak wszyscy są razem. Jak łamiemy się opłatkiem i składamy życzenia. Zawsze śpiewamy tę kolędę:

*W tej kolędzie, kto dziś będzie, każdy się ucieszy;
A kto co ma podarować, niechaj prędko śpieszy,
Dać dary z tej miary dla Pana małego,
By nabyć po śmierci zbawienia wiecznego.
Kuba stary przyniósł dary, masła na talerzu;
Sobek parę gołąbeczków takich jeszcze w pierzu;
Wziął Tomek omutek i jajeczko gęsie,
Bartek nie miał co dać, dobre chęci niesie.
Walek sprawiał tłuste raki, nierychło z wieczora:
Nałożywszy dwie kobiele, biegł z niemi przez pola:
Aż tu strach napotkał Walka nieboraka,
Stanęły dwa wilki, niedaleko krzaka. (...)*

Dziadziuś zawsze ją zaczyna śpiewać, ale w tym roku trochę podupał na zdrowiu i poprosił mnie, żebym mu pomogła. Trochę byłam zakłopotana, bo ja nigdy nie śpiewam, ale czego nie robi się dla dziadzia! My zaczęliśmy, a później to już śpiewali wszyscy. Wesoło w domu. Płynię melodia kolęd, a my śpiewamy. Och, żeby ta chwila trwała wiecznie... No, ale czas mija nieubłaganie.

Kocham moją rodzinę! Czas na prezenty! Ciocia przyniosła worek, do którego wszyscy wkładali podpisane prezenty. Znaczą, w jeden worek się to nie zmieściło i wyszły trzy worki, bo nasza rodzina jest duża i dlatego jest duuuużo prezentów. Ciocia była pośrednikiem Mikołaja i mówiła, że się spieszył, bo miał do rozdania duuużo prezentów! Wszyscy uśmiechnięci, bo każdy dostał upominek. Dla mnie chyba największym prezentem było to, że spędziłam te święta z całą moją rodziną!

Teraz czekam na sylwestra, będą balety do rana i niesamowita impreza. Fajerwerki, grupka znajomych i wspaniała atmosfera. Tak, tylko tyle mi do szczęścia potrzeba...

Joanna Ziolkowska

kl. II a Gimnazjum im. Jana Pawła II w Ostrowie Lub.

Staruszka opatulona chustą

Po opadach zamrznętego deszczu przychodziła zima, wypychała jesień z zajętych ziem, znacząc śniegiem przyległe stanowiska, ogrody, pola, sady, sioła, rzekę.

W dzieciństwie drżałyśmy na widok ślizgawek, buty często ciasne, podeszwy popękane, różnie bywało. Ileż razy mama suszyła kapciaki przy piecu, zdarzała się i wpadka do nie zamrznętej rzeki Tyśmienicy – starorzecza. Nową rzekę wykopano obok starej w latach sześćdziesiątych, a wejście do niej było niebezpieczne, zamrażała przy wielkich mrozach, nurt miała zbyt mocny, więc korzystałyśmy z usług starorzecza.

Albo oczekiwanie na świętego Mikołaja... Długo wierzyłyśmy w świętego, chuchałyśmy w zamrznęłą szybę, śniegi były ogromne, sanie, konie, dzwonki, a nuż święty jedzie, a jechano do albo z młyna. Jeden młyn stał przy ulicy Lubelskiej braci Domaszewskich, a drugi przy Lubartowskiej, młyn Peruckich. Rodzice do późna krzatali się przy obrządku, zimy były ostre i długie, śnieżne i mroźne, zamiecie i zawieje na porządku dziennym. Ojciec i w nocy do zwierząt zaglądał, jego włosy stawały się białe od mrozu, a my siedziałyśmy przy piecu i słuchałyśmy strzelania palącego się drewna i cykania świerszczy.

Podczas wielkich mrozów ojciec cepem młócił zboże, bo ziarno lepiej oblatywało, księżyc mu przyświecał, a my pytałyśmy, czy nie widział świętego.

Raz zdarzyło się z nim spotkanie, ni stąd, ni zowąd odwiedził nas w kożuchu przepasanym powrośsem, w walonkach- jak na tamte czasy modnym obuwiu, laską stuknął trzy razy i o pacierz zapytał. Ależ drżałyśmy ze strachu! Tak naocznie widzieć świętego- wielka sprawa, nogi porobiły się jak z waty, a ubogi prezent pachniał mrozem i daleką drogą. Tak to było.

Wiele lat temu, kiedy terytorium parafii było rozleglejsze, a mieszkaliśmy blisko kościoła, przydarzyło się pewne zdarzenie. Po wieczery wigilijnej śpiewałyśmy kolędy, ktoś zapukał, weszła bardzo uboga staruszka opatulona w bajową chustę, zawiana śniegiem, zmarnięta na kość, i zapytała czy może posiedzieć przy piecu. Przyszła na pasterkę, a za wcześniej wyszła z domu, mieszkała samotnie między lasem Tyśmieniskim a Babieńskim, liczyła, że ktoś nadjedzie, przecież ludzie jechali do kościoła. Jak się później okazało, samotnie pokonała dość odległą trasę. Jak nam mówiła, ogromne śniegi na las przyszły, zawiało, zasypało, ciężko było iść, droga zrobiła się kopna, las stał się obcy, gniewny, mrucał, chwilami wył, coraz zrzucił z drzew całe połacie puchu. Dobrze знаła okolicę, ale narastająca zamieć i odgłosy przypominające wycie wilków wystraszyły ją mocno, ni wracać, ni iść dalej... A potem wielkie łamanie gałęzi i ciężkie oddechy, sapania, stado łosi przebiegło tuż obok. „Ależ święta noc” pomyślała. Kręcąc się wkoło, nie wiedziała, w którą ma iść stronę. Ni płakać, ni krzyżeć, a któż by zresztą usłyszał? Zimno przenikało przez liche odzienie. Zaczęła prosić naszą Matkę Bożą Ostrowską o pomoc, z czasem wiatr ucichł, uspokoiło się, gwiazdy pokazały się na niebie, nadzieja ogarnęła serce, weszła na główny trakt.

A że miała dar mowy i w sobie coś takiego pozytywnego, dobrodusznego i ciekawie opowiadała o cudach panujących na świecie, o wojnach zasłyszanych od starszych, tak nas zajęła opowiadaniem, że z wielkim żalem usłyszeliśmy bicie dzwonów. Obiecała do nas wrócić, gdyby nie spotkała znajomych sań.

Kilka lat wyglądałyśmy staruszkę, że myśląc może i tym razem pogubi się w drodze.

A dzisiaj, kiedy popatrzę na pół zawaloną stodołę, której dach



wpada do środka i wspomnę zapłakanego ojca wnoszącego w wieczór wigilijny wiązkę siana i po kłosewego dziadka, przychodzi smutek. Głosy rodziców zamilkły na zawsze, nie usłyszę stukania cepem, mruczenia krowy, rżenia konia, wołania mamy byśmy wracały do domu, bo buty zmoczone, skarpetki i rękawiczki mokre, ubranie liche, dłonie zdębiałe, odmrożone stopy.

Jest coś jest takiego w naszym życiu, tak mówił dziadek Leon, że lubimy wracać do tego co nam było miłe i bez troskie, chociażby to było ubogie i ciężkie do przeżycia.

Celina Rapa

V Koncert Pieśni Patriotycznej

Dnia 15 listopada 2015r w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim zespół śpiewaczy Ostrowianki –Polesianki pod kierunkiem p. Bronisławy Kubeluk oraz Teresy Reszko zorganizował V Koncert Pieśni Patriotycznej. Jego otwarcia dokonał burmistrz Ostrowa Lubelskiego – Józef Gruszczyk z prezesem TZOL – prof. dr. hab. Marianem Markiewiczem. W uroczystym koncercie uczestniczyła sekretarz Urzędu Miejskiego – Sylwia Szczepańska i przewodniczący Rady Miejskiej – Robert Powalka.



Pani kierownik Bronisława Kubeluk powitała serdecznie zaproszonych gości, sponsorów uroczystości, zespoły, jak również licznie zgromadzoną społeczność lokalną. Prowadzenie koncertu powierzono dyrektor Centrum Kultury – Iwonie Drozd.

Głównym celem koncertu było kultywowanie tradycji narodowej związanej z obchodami 97 – rocznicy odzyskania niepodległości Polski oraz upamiętnienie walk niepodległościowych toczonych przez polskie oddziały powstańcze oraz różnorodne formacje zbrojne.

Heroiczna walka narodowyzwolenicza oraz usilne dążenie Polaków do odzyskania utraconej wolności i zrzucenia jarzma zaborczej niewoli stały się cenną przesłanką do odzyskania niepodległości Polski - 11 listopada 1918 roku.

W koncercie wzięli udział soliści: Agnieszka Budzyńska, Jakub Powalka i Paweł Warowny, oraz zespoły śpiewacze „Brzeźniczanki” z Brzeźnicy Bychawskiej, „TREMOLÓ” z DPS



w Ostrowie Lubelskim, „Górczanki” z Górki Lubartowskiej, Ostrowianki – Polesianki z Ostrowa Lubelskiego, „Kumy” z Przytoczna, zespół z Talczyzna, „Ostrowianki” z Ostrówka, zespół z Ułęża, „Jarzębinki” z Trzcińca, „Rozkopaczewianki” z Rozkopaczewa i zespół „Babeczki” z Zawitały.

Prowadząca koncert Iwona Drozd w sposób profesjonalny prezentowała bogaty dorobek kulturowy oraz wysokie umiejętności artystyczne występujących.

Zespoły śpiewacze oraz indywidualni artyści otrzymali od organizatorów pamiątkowe statuetki ilustrujące polskie symbole narodowe: biel i czerwień, godło państwowe – biały orzeł z koroną, hymn narodowy – Mazurek Dąbrowskiego oraz bombonierki ze słodyczami. Ich wręczenia dokonała



Bronisława Kubeluk – kierownik zespołu Ostrowianki – Polesianki. Wyśpiewane przez zespoły śpiewacze pieśni patriotyczne stały się wyrazem naszego patriotyzmu względem ojczyzny tj. miłości i uwielbienia wolności i niepodległości, jak również szczerym wyrazem zakodowanej w sercach i umysłach pamięci i hołdu dla tych pokoleń patriotów polskich, które przyniosły nam wolność. Stanowiły one czytelny przejaw kultywowania polskiej tradycji narodowej związanej z obchodami 97- rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

V Koncert Pieśni Patriotycznej zorganizowany przez zespół śpiewaczy Ostrowianki –Polesianki umocnił w sposób znaczący ducha polskości, pogłębił poczucie przynależności do ojczyzny, wzmocnił polską tożsamość narodową, jak również wzbudził głębokie refleksje nad przeszłością historyczną naszej ojczyzny Rzeczypospolitej Polskiej. Stanowił inspirację dla zespołów śpiewaczych do wzbogacenia oraz pomnażania polskiego dziedzictwa kulturowego.

Wszystkie zespoły śpiewacze uczestniczące w koncercie otrzymały gorące podziękowania od władz miejskich tj od burmistrza oraz prezesa Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego za udział oraz propagowanie kultury w regionie.

Marianna Jaksim

BYŁA WŚRÓD NAS

Józefa Maleszyk

Proście wy Boga o takie mogiły,
Które leż nie chcą, ni skarg, ni żałości.
Lecz dają moc czynu, zdroj siły
Na dzień przyszłości.

Maria Konopnicka: „Na cmentarzu”



Była córką Aleksandra Maleszyka i Marianny z d. Belcarz. Urodziła się 30 listopada 1921 r. w Ostrowie, gdzie bardzo głęboko sięgają korzenie tej światłej, wielce patriotycznej rodziny. Ojciec był zasłużonym obywatelem Ostrowa. Jego młodość to czas zaborów, nauka w ostrowskiej szkole z językiem rosyjskim. Pisać i czytać po polsku uczył się w rodzinnym domu. Skończył Szkołę Rolniczą w Nałęczowie i niepełny cykl tajnego kursu ogólnokształcącego w Warszawie, który władze carskie zlikwidowały uniemożliwiając dalszą naukę. W 1912 r. powrócił do Ostrowa. Prowadził tu tajne nauczanie dla dorosłych i dla dzieci. Powołany w 1915 r. do służby w carskim wojsku skończył szkołę podoficerską w stopniu kaprała i uczestniczył w kursie felczerskim. W czasie I wojny światowej był trzykrotnie ranny. Za męstwo i odwagę w walkach frontowych z Niemcami został odznaczony Krzyżem Świętego Jerzego (ros. Георгіjewski Кріст). Po upadku caratu wstąpił do 2. Korpusu Wojska Polskiego. W bitwie z Niemcami pod Kaniowem w dniu 12 maja 1918 r. dostał się do niemieckiej niewoli, do obozu jenieckiego w Parchim (Meklemburgia). Po rozpadzie Cesarstwa Niemieckiego w listopadzie 1918 r. wrócił do Polski. Został odznaczony Krzyżem Kaniowskim. W 1920 r. założył rodzinę. Prowadził gospodarstwo rolne. Jednocześnie angażował się w ruch spółdzielczy – w Spółdzielni Spożywców „Placówka” i Kasie Stefczyka. Z jego inicjatywy w 1924 r. założona została w Ostrowie Spółdzielnia Mleczarska. Został jej kasjerem. Na takim samym stanowisku od 1928 r. pracował w Kasie Stefczyka i przewodniczył radzie nadzorczej. Następnie funkcje te pełnił w Spółdzielni Spożywców. Był też zastępcą prezesa Powiatowego Związku Kółek Rolniczych we Włodawie. W wyborach 1934 r. został radnym Rady Miejskiej z listy BBWR i zastępcą burmistrza oraz radnym powiatowym w Radzie Włodawskiej. Po rezygnacji burmistrza Dominika Bolesty w lipcu 1938 r. przejął obowiązki burmistrza i przewodniczącego Rady. Na początku okupacji, bo już w listopadzie 1939 r., został zwolniony z tego urzędu przez Niemców. Podjął działalność w ruchu oporu. Wstąpił do ZWZ, a po aresztowaniach jego członków, do powstających BCh. W organizacjach tych miał odpowiedzialne zadania. W 1944 r., jako działacz ludowy, został członkiem konspiracyjnej MRN. Po wojnie aktywnie działał w ruchu spółdzielczym i OSP. Nadal prowadził gospodarstwo rolne. W Ostrowie miał opinię człowieka uczciwego, mądrego i odpowiedzialnego. Darzony był powszechnym szacunkiem.

Józefa Maleszykówna miała młodszego brata Jana.

Szkołę powszechną skończyła w Ostrowie w 1935 r. Wychowana w duchu głębokiego patriotyzmu była członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W czasie niemieckiej okupacji zaangażowała się w konspiracyjną działalność. W kwietniu 1940 r. została zaprzysiężona w ZWZ. Była w „piątce” z Janiną Niedbalską, Marią Niedbalską, Marią Latkowską i Marią Korolówną. Przeszła szkolenie sanitarne. W organizacji pełniła rolę sanitariuszki i łączniczki. We własnym domu opiekowała się rannym partyzantem z oddziału mjr. „Borysa” (Dąbrowskiego). Po wojnie, w 1945 r., wyszła za mąż za Kazimierza Maleszyka, rodowitego ostrowianina. Mąż również należał do ZWZ, następnie do BCh. Po wojnie był członkiem OSP i członkiem PSL Mikołajczyka. W 1946 r. został aresztowany przez UB. Z transportu do więzienia we Włodawie został odbity przez oddział „Żelaznego”. W latach 1953-1959 miał mandat radnego MRN i był członkiem rady nadzorczej Banku Spółdzielczego.

Józefa Maleszyk razem z mężem prowadziła gospodarstwo rolne, które, w późniejszych latach przekazane na rzecz państwa, pozwoliło utrzymywać się z emerytury. Była żarliwą katoliczką i w takich wartościach wychowała swoje dzieci: Annę (ur. 1946), syna Mariana (1951) i Zofię (1957), Emanowała ciepłem i życzliwością, troszczyła się o wychowanie dzieci. Własną postawą uczyła szacunku dla drugiego człowieka, śpieszenia z pomocą osobom starszym. Służyła wsparciem swoim bliskim oraz wielu znajomym. Powierzali Jej często bardzo trudne, skryte problemy, wiedząc, że nie zawiedzie ich zaufania. *Dla dzieci zawsze była kochaną mamą, dla wnuków i prawnuków kochaną babcią. Biegło się do niej z każdą tajemnicą, razem płakało się z powodu tych małych i wielkich problemów, razem śmiało się do łez w chwilach szczególnie radosnych. Dom był azylem, w którym każdy się zmieścił, poczuł ciepło, serdeczność, miłość i szacunek* – wspomina o Matce córka Zofia.

Dbła o wykształcenie dzieci. Ten system wartości, wyniesiony z rodzinnego domu, wymagał wielu wyrzeczeń i ciężkiej pracy obojga małżonków. Anna, po mężu Tajer, absolwentka Studium Nauczycielskiego (kierunek: biologia z chemią), została nauczycielem Szkoły Podstawowej w Ostrowie. Syn Marian skończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Katowicach; zamieszkał w Tychach. Zofia, po studiach na UMCS w Lublinie, zdobyła tytuł doktora nauk pedagogicznych. Mieszka w Lublinie i pracuje naukowo na Wydziale Pedagogiki UMCS.

Dzieci z oddaniem opiekowały się Matką do końca Jej dni. Józefa Maleszyk zmarła 6 października 2015 r. Spoczęła na naszym cmentarzu, wierna ostrowskiej ziemi przez całe życie, żegnana przez swoją liczną rodzinę, przyjaciół i znajomych.

Łączymy się z Rodziną w żalu i zadumie. Odchodzi pokolenie ludzi szlachetnych, żarliwych katolików i patriotów, którymi Ostrów zawsze się szczycił. Ale zostaną w naszej pamięci jako wzory do naśladowania, a mogiła Józefy Maleszyk niech da *moc czynu i będzie źródłem siły na dzień przyszłości*. Nie ma bowiem granicy między życiem a śmiercią, jeśli jest prawość, szacunek i miłość.

W imieniu rodziny Józefy Maleszyk córka Zofia wyraziła słowa wdzięczności dla wszystkich, którzy okazali wiele życzliwości w trudnych chwilach i wszystkim, którzy żegnali Matkę w Jej ostatniej ziemskiej drodze.

Maria Wójcik
Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

ŁUDZIE Z OSTROWA LUBELSKIEGO

Edmund Łabęcki skończył 100 lat



AD MULTOS ANNOS

To był piękny dzień! Jubilat, rodzina, władze, przyjaciele... Lublin, 5 listopada 2015 roku. Wyjątkowa, refleksyjna chwila. Odznaczenia, kwiaty, gratulacje. Edmund Łabęcki - pogodny, otwarty na wszystkich, emanujący kulturą. Umysł niezmacony.

W kościele Św. Krzyża na Bronowicach ks. dr Mariusz Duma odprawił Mszę św. w intencji Jubilata, opowiedział o Jego życiu, rodzinie,

życzył długich lat, obdarował pamiątkowym albumem.

Uroczystość otworzył płk Henryk Czerkas – prezes ZW Związku Kombatantów RP i BWP w Lublinie, członek Prezydium ZG tego Związku – organizator i gospodarz spotkania. Przybyli znakomici goście: Wicewojewoda – mgr inż. Marian Starownik i Sekretarz Miasta Lublin - mgr Andrzej Wojewódzki. Obaj Panowie- to nasi krajanie: p. Starownik z Uścimowa, p. Wojewódzki z Czemiernik. Jak mówili – nie mogli nie przybyć do swojego Rodaka! Współorganizatorem uroczystości był płk Marian Wojtas – wiceprezes ZW Związku Kombatantów w Lublinie – autor 6-tomowego słownika żołnierzy BCh.

Płk H. Czerkas, składając gratulacje i życząc dalszych lat życia w zdrowiu, podkreślił, iż mimo sędziwego wieku por. Edmund Łabęcki utrzymywał cały czas kontakty ze Związkiem, wspierał jego działalność, uczestniczył w ważnych wydarzeniach. Za działalność związkową odznaczony był komandorią „Za Wybitne Zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych”. Nawiązując do udziału w walce o niepodległość zadedykował Jubilatowi wiersz Mariana Kawałko pt. *A jeśli*:

a jeśli Polska – to po której ręce
pod jakim hasłem, pod czyją obronę
z ilu proroków, siewców i grabarzy
czy z białą flagą, czy z perłą w koronie ...

a jeśli Polska – święte jej rubieże

a jeśli Polska – niech ją Bóg ustrzeże

Wojewoda M. Starownik odznaczył Edmunda Łabęckiego Srebrnym Krzyżem Zasługi, podkreślił Jego zasługi dla Ostrowa. Płk H. Czerkas uhonorował Jubilata Kombatanckim Krzyżem „Zwycięzcom”. Wpłynęły dyplomy i listy gratulacyjne od Premiera Rządu, ZG i ZW Związku Kombatantów RP i BWP, Prezydenta Lublina. Wszyscy szczerze życzyli dalszych pięknych lat życia w zdrowiu i pomyślności. A potem życzenia składała cała, bardzo liczna rodzina i przyjaciele. Niezwykle miłym akcentem były życzenia od spontanicznie przybyłej młodzieży z dzielnicy Bronowice, od weteranów różnych formacji wojskowych i osób prywatnych. To wyraz szacunku i sympatii, jakimi cieszy się w środowisku p. Łabęcki. Nie zabrakło zaprzyjaźnionej kapeli na biesiadzie, na którą zaprosił nas Jubilat.

Nie wypadało dociekać, czy zaproszenie na

uroczystość otrzymał p. Burmistrz Ostrowa, ale jeśli nawet nie, wciąż jeszcze jest stosowna chwila na przesłanie życzeń naszemu zasłużonemu Rodakowi. Bo są ludzie, jak pisała autorka „Nocy i dni”, należący tylko do teraźniejszości albo tylko do przeszłości. I drudzy, wiekuiści, żyjący pełnią człowieczeństwa i naraz we wszystkich czasach! To zaszczyt dla Ostrowa mieć takiego Obywatela.

W imieniu Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego przekazałam życzenia, wyrazy podziwu i książki ostatnio przez nas wydane.

Szanowny Panie Edmundzie - raz jeszcze: AD MULTOS ANNOS!

Przypomnijmy pokrótce życiorys Jubilata

Edmund Łabęcki, syn Ludwika i Zofii z d. Brzeszczyńskiej, urodził się 5 XI 1915 r. w Ostrowie Lub., na Zamościu. W młodości należał do Związku Strzeleckiego. Z Ostrowa wyjechał młodo w poszukiwaniu pracy (Lubartów, Radom). Gdy wybuchła II wojna światowa powrócił do domu. W 1940 r. ożenił się z Kazimierą Petryszak z Kolonii Krasne i tam zamieszkał. Rodzice żony mieli duże gospodarstwo rolne, które teść, Konstanty Petryszak, otrzymał od rządu za udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.

W czasie niemieckiej okupacji czynnie uczestniczył w ruchu oporu. W 1941 r. wstąpił do ZWZ, włączono go następnie do Armii Krajowej. Komendantem placówki AK w Uścimowie był Jan Kondracki, jego zastępcą - Jan Wiśniewski. Komendant obwodu włodawskiego [obwód AK pokrywał się administracyjnie z b. powiatem włodawskim] zaprzysiął i mianował Edmunda Łabęckiego kronikarzem obwodu AK. Protokoły i inne materiały z działalności dywersyjnej otrzymywał od Józefa Majewskiego [s. dr. Adama Majewskiego] - zastępcy dowódcy ds. dywersyjnych w obwodzie. Dotyczyły one akcji, wypadów, wyroków, zabójstw i innych wydarzeń związanych z ruchem oporu. Powierzoną funkcję archiwisty i dokumentalisty pełnił z niezwykłą dokładnością do końca okupacji. Zatrudniony przez pewien czas w Urzędzie Gminy Uścimów wyrabiał „na lewo” Kennkarty dla członków organizacji i osób ukrywających się. Współpracował z miejscową placówką BCh oraz z Zygmuntem Goławskim - komendantem BCh w Ostrowie i Tadeuszem Laszczką - komendantem BCh w Rudce Kijańskiej. Gdy w lutym 1942 r. Niemcy zastrzelili kilku mężczyzn z Krasnego i 60. Żydów, Edmund Łabęcki przysięgnął ocalałe jedno żydowskie dziecko.

W czasie okupacji dom w Krasnem, położony pod lasem Dębowiec, był ostoją partyzantów różnych ugrupowań. W 1944 r. przebywała w nim radziecka grupa wywiadowcza. Przechowywała tu amunicję i materiały wybuchowe. Gdy 17/18 lipca 1944 zaczynała się przeciwpartyzancka operacja „Wirbelsturm” i do Krasnego wchodził Niemcy, E. Łabęcki zdążył skierować radzieckich wywiadowców do Uścimowa, do kwaterującej tam 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK.

Po wojnie, przez dom rodziców żony, która z dziećmi przebywała jeszcze w Krasnem, przemieszczali się partyzanci „Jastrzębia” i „Żelaznego”. W dniach 17-19 lipca 1946 r. w domu teściów więziona była przez oddział „Jastrzębia” rodzina B. Bieruta: siostra Zofia Malewska z mężem, jej córka i zięć. Samochód wiozący ich został przypadkowo zatrzymany podczas akcji odbicia więźniów z Radzyna. W tym czasie przebywał w domu Edmund Łabęcki, który do żony przyjechał po kryjomu, gdyż po zakończeniu wojny ukrywał się. Uniknął wówczas aresztowania.

W 1946 r. zamieszkał w Lublinie, gdzie dzięki pomocy i rekomendacji kpt. Wacława Drozda z Ostrowa otrzymał pracę w Starostwie Powiatowym. W 1947 r. sprowadził do Lublina rodzinę. W latach 1947-1951 pracował w Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego. Tę pracę otrzymał za wstawiennictwem Mieczysława Nazarewicza, byłego burmistrza Ostrowa. Następną i ostatnią pracę, to Dyrekcja

Budowy Osiedli Robotniczych, która działalnością obejmowała całe województwo. Mógł wówczas wiele dobrego uczynić dla Ostrowa. I tak: opracował założenia projektowe budynku Szkoły Mechanizacji Rolnictwa (późniejszej Szkoły Górniczej, obecnie Zespół Szkół). Lokalizacja tej szkoły w Ostrowie była wielkim osiągnięciem dla miasta. Przygotował też założenia projektowe budowy szkoły podstawowej w Kaznowie i Rozkopaczewie. Nadzorował budowę. Dla szkoły podstawowej w Ostrowie pozyskał fundusze na modernizację i kapitalny remont budynku. Doprowadzono wówczas kanalizację, wodę i centralne ogrzewanie, wymieniono stolarkę i podłogi. Z inicjatywy E. Łabęckiego i zabezpieczonych przez niego funduszy rozbudowany został budynek Urzędu Miejskiego w Ostrowie.

Zawsze był bezpartyjny. Solidność i odpowiedzialność w pracy zyskały mu uznanie i wielu przyjaciół. Otrzymał też propozycję objęcia stanowiska dyrektora, ale nie skorzystał z niej. Nigdy nie zabiegał o zaszczyty. W 1967 r., po przebyciu ciężkiej i długiej choroby, przeszedł na rentę. Odtąd często przebywał w Krasnem. Rozwijał swoje pasje: czytanie, malarstwo i pisanie.

Edmund Łabęcki ma pięcioro dzieci: czterech synów i córkę oraz siedmioro wnuków, z których jest bardzo dumny. Mieszka z synem Markiem, żona nie żyje. Wszystkie dzieci są wykształcone. Trzej synowie przebywają za granicą. Córka Lucyna [Cichocka] mieszka w Lublinie. Jest artystką malarzem i jak matka – poetką.

Rodzinny Ostrów, w którym mieszka do dziś część rodziny, zawsze miał w sercu i nigdy nie zerwał więzi.

Maria Wójcik

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego



Edmund Łabęcki (siedzi), z jego prawej strony syn Marek, za nim stoi córka Lucyna Cichocka

IV Zjazd Pracowni Orange - podsumowanie I edycji grywalizacji.

„Najpierw to my musieliśmy uwierzyć w to, że my damy radę coś takiego zrobić. Uwierzyłam, że nam się uda i się udało”.

W tym roku minęły trzy lata od kiedy w Ostrowie Lubelskim mamy prężnie działającą Pracownię Orange. Jest to multimedialna świetlica, która powstała dla mieszkańców małych społeczności ułatwiająca im dostęp do informacji, wiedzy i technologii. Pracownia jest otwarta dla wszystkich, nie tylko jako miejsce rozwijania kompetencji cyfrowych, ale także jako przestrzeń spotkań, w której są realizowane wartościowe projekty integrujące lokalną społeczność.

Fundacja Orange we współpracy z animatorami i wolontariuszami inspiruje mieszkańców do rozwijania pasji, poszerzania wiedzy i wspólnych działań przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Co ważne, o ostatecznym przeznaczeniu Pracowni decydują ich liderzy, którzy najlepiej znają lokalne potrzeby.

Animatorzy działający w pracowni Orange w Ostrowie Lubelskim podczas IV Zjazdu Pracowni w Warszawie odebrali certyfikat potwierdzający zajęcia 8 miejsc, uzyskując tym samym 15 997 pkt. w I edycji ogólnopolskiej „rywalizacji” pracowni Orange. To projekt dzięki któremu, mogliśmy rywalizować z innymi Pracowniami z całej Polski na zasadzie wspólnej zabawy i wymiany doświadczeń. Te lata, wspólnie spędzone chwile, nauczyły nas pracy w zespole. Trenerzy z Fundacji Orange wspierali nas od pierwszych chwil istnienia Pracowni poprzez bezpłatne szkolenia z zakresu umiejętności leaderskich, animacji społecznej, promocji i komunikacji przy użyciu social media. Do naszej dyspozycji dostaliśmy internetową platformę wymiany wiedzy wraz z bazą gotowych do wdrożenia projektów i pomysłów do zrealizowania, którą możecie Państwo śledzić pod adresem: <https://pracownieorange.pl/pracownia/ostrowlubelski/>. Od tego roku zaczęła się II edycja programu, do której przyłączyły kolejne, nowe Pracownie Orange. Konkurencja rośnie, ale my nie dajemy za wygraną. Nadal „rywalizujemy” i zbieramy punkty, które możemy wymieniać na super nagrody. Utworzenie takiego miejsca było świetną inicjatywą. Do Pracowni Orange w Ostrowie Lubelskim przychodzą wszyscy: mali, duzi i... najwięksi! Już teraz wiemy, że razem możemy zdziałać wszystko.

CK

Dziękujemy!

Samorządowa Biblioteka Publiczna w Ostrowie Lubelskim dziękuje dzieciom z Przedszkola, które podczas swoich zajęć tworzą prawdziwe cudowniki! Część dziecięcych prac jest prezentowana na wystawie bibliotecznej. Z okazji kończącego się Roku 2015 pięknie dziękujemy Dzieciom, Pani Dyrektor Przedszkola i Paniom Przedszkolankom za miłą współpracę.

Danuta Drabik

Maturzysto! Ty też możesz zostać stypendystą Fundacji Na Rzecz Spacyfikowanej Przez Hitlerowców Wsi Jamy

W tym roku maturzyści z Gminy Ostrów Lubelski już po raz dziesiąty sięgnęli po stypendia „Dyplom z Marzeń” Dziesięć lat temu, po poświęceniu przez Biskupa Jana Wiktora Nowaka Kaplicy Mauzoleum w Jamach upamiętniającej zamordowanie przez Niemców hitlerowskich 152 mieszkańców i spalenie całego dobytku wsi, zastanawialiśmy się, jak możemy pomóc mieszkańcom Jam, tak ciężko dotkniętych przez skutki pacyfikacji. Mimo starań wielu osób, nie udało się otrzymać żadnych odszkodowań od państwa niemieckiego na rzecz ocalałych. W 2005 roku nawiązaliśmy współpracę z Fundacją Edukacyjną Przedsiębiorczości i Fundacją Rozwoju Wsi -

aplikowaliśmy do programu „Dyplom z Marzeń”. Przekształciliśmy naszą fundację w organizację pożytku publicznego i z wpłat 1% podatku i innych darowizn od rodzin, przyjaciół i znajomych zbieraliśmy fundusze na stypendia dla uzdolnionej młodzieży z Jam i naszej gminy. Kryteria, jakimi kierujemy się rekomendując kandydatów do stypendium, są ściśle określone: wysoki wynik z egzaminu maturalnego, corocznie zmieniające się kryterium dochodowości i przyjęcie na dzienne studia dwustopniowe. Kryterium decydującym jest wynik egzaminu dojrzałości.

Komisją zatwierdzającą stypendia jest Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości. Stypendium otrzymują studenci pierwszego roku i w tym roku wynosiło 5 tysięcy złotych. Ale warunek! Egzaminy trzeba zdać w terminie. Jeżeli średnia ocen po I roku studiów wyniesie co najmniej 4, można otrzymać stypendium na II rok studiów. W dalszych latach studiów jest szansa na stypendium zagraniczne i stypendium dofinansowujące naukę języków obcych. Naprawdę warto się uczyć!

Wanda Wolska

SZKOLNE ECHO



ZDROWE ŚNIADANIE W SZKOLE W ROZKOPACZEWIE



6 listopada w naszej szkole zorganizowaliśmy Dzień Zdrowego Śniadania. Na ten wyjątkowy dzień przygotowaliśmy się od dawna. Zwróciliśmy się z prośbą do piekarni GS w Ostrowie Lubelskim o upieczenie nam zdrowego, razowego pieczywa, do Rady Rodziców o zasponsorowanie zakupów (ser biały, warzywa). Oczywiście nikt nie odmówił nam. Od samego rana przygotowaliśmy pyszny twarożek z rzodkiewką, pomidorami, koperkiem i szczypiorkiem. To było wspaniałe przeżycie robić kanapki dla wszystkich uczniów, a jakie pyszne... **Dziękujemy wszystkim sponsorom!**

ZDOLNĄ MAMY MŁODZIEŻ

Jakub Powalka laureatem XIX Jesiennego Konkursu Recytatorskiego

Jakub Powalka z klasy II a został laureatem XIX Jesiennego Konkursu Recytatorskiego „Świat jest teatrem”. Konkursowe przesłuchania odbywały się 25-26 XI w WOK w Lublinie. Brali w nich udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich z całego województwa. Konkurencja była



ogromna, ale Jakub zaprezentował się znakomicie w humorystycznym monologu "Artysta dramatyczny". Teraz czeka go jeszcze koncert laureatów, który odbędzie się 14 grudnia. Gratulujemy sukcesu!

Joanna Ziółkowska laureatką konkursu literackiego

8 XII w Sali Rycerskiej Starostwa Powiatowego Lubartowie odbyło się uroczyste rozdanie nagród w konkursie „Opowieści wigilijne”. Była to już 17 edycja konkursu, który cieszy się ogromną popularnością – w tym roku nadesłano ponad 500 prac plastycznych oraz 133 prace literackie. Cieszymy się bardzo, że w gronie laureatów znalazła się Joanna Ziółkowska – uczennica klasy II naszego gimnazjum. Otrzymała nagrodę za opowieść pt. „Z pamiętnika”, którą publikujemy w tym numerze. Dodajmy, że w kategorii gimnazjów przyznano cztery równorzędne nagrody. Gratulujemy Asi, a ponieważ lubi pisać – życzymy dalszych sukcesów w tej dziedzinie!



I. M.

Czterdzieści Barbórek minęło... czyli jubileusz szkolnictwa górniczego w Zespole Szkół w Ostrowie Lubelskim

*Czyż nie słyszysz dzwonka z naszej wieży,
Dźwięku kilofa, który wzywa nas?
Hej do szybu niech z nas każdy bieży,
Szczęść nam Boże zaśpiewajmy wraz.
Boć synowi podziemnych czarnych światów
Każdy chętnie poda swą dłoń,
Niech żyje nam Górniczy Stan,
Górniczy Stan niech żyje nam,
Fragment Hymnu górniczego*

Tuż przed Barbórką, świętem górników, Zespół Szkół w Ostrowie Lubelskim obchodził jubileusz 40-lecia szkolnictwa górniczego. W prawie pięćdziesięcioletniej historii szkoły to etap imponujący. Początki edukacji górniczej wiązały się z powstaniem na Lubelszczyźnie Zagłębia Węglowego. Wówczas powołano do życia szkoły górnicze w Lublinie, Piaskach, Chełmie i Ostrowie Lubelskim, z których tylko ta ostatnia funkcjonuje do dziś. Co prawda, obecnie uczniowie i słuchacze Zespołu Szkół zdobywają kwalifikacje również

w innych zawodach, ale w świadomości mieszkańców miasteczka i okolic placówka nadal pozostaje „szkołą górniczą”.

Od roku 1975 losy placówki były ściśle splecione z losami kopalni w Bogdance, która przez ponad dwie dekady sprawowała patronat nad szkołą, zapewniając jej prawidłowe funkcjonowanie. Wielu absolwentów Zespołu Szkół znalazło zatrudnienie na stanowiskach górniczych, w dozorze i administracji kopalni. Mimo zmian administracyjnych i ekonomicznych kopalnia do dziś pozostaje ważnym partnerem szkoły.



Podczas jubileuszowej uroczystości 27 listopada 2015 roku, którą otworzył dyrektor Krzysztof Wąsala, nie zabrakło więc czarnych górniczych mundurów i kolorowych pióropuszy. Nie zawiedli przedstawiciele kopalni, wśród których dużą część stanowią absolwenci szkoły, a także członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa na czele z wiceprezesem Januszem Cichowskim.



Wśród gości znaleźli się: wicewojewoda lubelski Marian Starownik, lubelskiego kuratora oświaty reprezentowała Aleksandra Sępoć, przybyli również: starosta lubartowski Fryderyk Puła, wicestarosta Kazimierz Sysiak, kierownik wydziału oświaty Krzysztof Krupa oraz przedstawiciele rady powiatu. Obecnością swoją zaszczytili szkołę także: dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Ryszard Smerdel, reprezentant Komendy Powiatowej PSP w Lubartowie Krzysztof Romanek, burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk, prezes Banku Spółdzielczego w Lubartowie Władysław Mikucewicz oraz dyrektor oddziału w Ostrowie Lubelskim Elżbieta Rutkowska. Licznie przybyli dyrektorzy szkół, placówek kulturalno-oświatowych i instytucji z terenu powiatu i gminy.

Oprawę muzyczną czterdziestolecia zapewniła dęta orkiestra LW „Bogdanka” pod batutą Romana Kurzempy wypełniając salę potężnym brzmieniem górniczych pieśni. Były kwiaty, upominki, mnóstwo wspomnień i wzruszeń. Aplauzem powitano nauczycieli



emerytów, którzy w Ostrowie rozpoczynali swoją drogę zawodową i z sentymentem wspominali spędzone tu lata. Duże zainteresowanie wśród uczniów i gości wzbudziła wystawa fotografii, na których utrwalono wydarzenia z życia szkoły od 1975 roku aż po czasy współczesne, a także okraszona anegdotami prezentacja historii szkoły.

Jubileusz stał się okazją do odznaczenia i nagrodzenia



szczególnie zasłużonych dla edukacji zawodowej.

Nagrodę starosty lubartowskiego otrzymali: dyrektor Krzysztof Wąsala oraz wieloletni nauczyciel przedmiotów zawodowych Antoni Ścisłowski.

Dyrektor wyróżnił wieloletnich nauczycieli: Alinę Fic, Romana Mierza, Jerzego Madyniaka, Tadeusza Korzana, Krzysztofa Szymanka, Henryka Szyplowskiego, Andrzeja Słowika i Zenona Dziocha. Wyraził również podziękowania swoim poprzednikom Ryszardowi Głuchowskiemu i Ryszardowi Smerdlowi za wieloletni wkład pracy na rzecz rozwoju szkolnictwa górniczego. Zespół Szkół został uhonorowany Medalem Wojewody Lubelskiego.

Ważnym elementem uroczystości stało się widowisko „Skok przez skórę”, czyli symboliczne przyjęcie Młodych Lisów do braci górniczej.

Tradycja ta jest pięknym, starym obyczajem górniczo-hutniczym celebrowanym w dniu św. Barbary. Skóra, zwana inaczej łątą, to ważna część ubioru roboczego zarówno górnika, jak i hutnika. Hutnicy zabezpieczali w ten sposób ciało przed urazami mechanicznymi, odpryskami węgla, iskier czy żużlu, natomiast górnicy podkładali ją pod kolana, gdy przyszło im pracować w pozycji klęczącej, okrywali się nią, gdy ze stropu lała się woda, siedzieli na niej przy posiłku; również na niej dokonywana była wypłata. Dlatego skóra stała się symboliczną przeszkodą, jaką należy pokonać, by zostać przyjętym do braci górniczo-hutniczej. Mianowanie na górnika było zawsze aktem uroczystym i odbywało się w gospodzie na szychcie piwnej.

Inscenizację „Skoku przez skórę” przygotował nauczyciel przedmiotów górniczych i absolwent szkoły Zenon Dziach. Adepti, doprowadzeni w śpiewnym korowodzie przez Lis Majora przed oblicze Mistrza i Starych Strzech, wykonali symboliczny skok przez skórę, po czym zostali pasowani na górników. Przypieczętowaniem aktu przyjęcia stał się wpis do Księgi Gwareckiej oraz wspólne odśpiewanie hymnu górniczego. Uczniowie czwartych klas technikum i trzeciej klasy zasadniczej szkoły zawodowej znają obrzęd pasowania z poprzednich lat, gdy ich starsi koledzy „wstępowali do górniczego stanu” podczas akademii barbórkowych. Mimo to, w trakcie inscenizacji wydawali się bardzo przejęci i wzruszeni. Formuła „Bądź nam druhem i przyjacielem” - to wyraz wyjątkowej solidarności górniczej braci. Zawód górniczy ma bardzo bogate tradycje i obrzędy, które w Zespole Szkół starannie się pielęgnuje i objaśnia już od czterdziestu lat. Górnikom zawsze życzy się tyle wyjazdów na powierzchnię, ile zjazdów pod ziemię... Uczniowie wiedzą, że mimo stosowania nowoczesnych technologii i zaawansowanych środków bezpieczeństwa, praca w kopalni nadal jest trudna, niebezpieczna i wymagająca odpowiedzialności za innych.

W takcie uroczystości na ręce dyrektora przybyli goście złożyli życzenia pomyślności, realizacji zamierzeń i planów w ciągu kolejnych czterdziestu lat.



Był czas, by podziękować sponsorom jubileuszu i partnerom szkoły, należą do nich:

Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A., RG Bogdanka sp. z o.o., PRG Linter S.A., BS w Lubartowie, Metalex Paprocki, Masarnia z ubojnią Tadeusz Harasim, Zakład Remontowo-Budowlany Alicja Jedut, Gizet Sp.j., Zakład Przetwórstwa Mięsnego, F.H.U. Falko, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ostrowie Lubelskim.

Rok 2015 pozostanie w pamięci jako wyjątkowy, gdyż związany z jubileuszem 40-lecia szkolnictwa górniczego w Zespole Szkół w Ostrowie Lubelskim. Następny jubileusz, połączony ze zjazdem absolwentów, już w roku 2017, gdy szkoła będzie obchodziła półwiecze istnienia.

ZS



Wieści ze Szkoły Podstawowej w Kolechowicach

Jesień na ogół kojarzy nam się z nudą, nostalgią i ponurym humorem. To stereotyp, nie zawsze prawdziwy. W szkole jesień to nie tylko czas wytężonej nauki (koniec semestru tuż, tuż więc trzeba poprawić oceny) lecz także doskonały moment żeby lepiej się nawzajem poznać i poznać okolicę, w której mieszkamy.

- Koniec października w Szkole Podstawowej w Kolechowicach to przyjęcie w poczet uczniów klasy I dzieci z oddziału przedszkolnego. W uroczystym ślubowaniu swoich pociech wzięli również udział ich rodzice. Przejęci pierwszoklasiści z powagą składali przyrzeczenie przed panią dyrektorką, gronem pedagogicznym i starszymi kolegami. Zostali po nim pasowani na uczniów szkoły a ten fakt przypieczętowali odciskiem swojego palca. Zaprezentowali również swoje umiejętności podczas części artystycznej za co zostali nagrodzeni dużymi brawami. Ten dzień był w Szkole Podstawowej w Kolechowicach bardzo uroczystym świętem.

- Również listopad, choć to miesiąc zadumy i refleksji nie był w naszej szkole nudny.

- Akademia w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim którą przygotowały dzieci z klasy I-III wspólnie z wychowawczyniami P. Aszendorf Agnieszką i P. Marzędą Marzeną, oraz uczennice z klasy VI razem z P. Sidor Elizą;

- Projekty: Zdrowo się odżywiamy klasy I-III, IV-VI, Uczniowie wykonywali różnego rodzaju sałatki, surówki, kanapki, koktajle, rozwiązywali krzyżówkę układali książeczki o zdrowym jedzeniu wykonali gazetki tematyczne; Losy absolwentów Szkoły Podstawowej w Kolechowicach; została przeprowadzona ankieta wśród mieszkańców o uczniach którzy „są w świetle”. Wykonana została gazetka przedstawiająca kraje, gdzie są dawni uczniowie którzy kończyli naszą szkołę. „Wspólne czytanie” uczniowie klas I-III wspólnie z wychowawczyniami spotykają się raz w tygodniu na wspólnym czytaniu literatury dziecięcej. Czytanie to ma zachęcić najmłodszych do czytania książek.

- Uczniowie uczestniczyli w Konkursie Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej w Brzostówce, gdzie uczennica Nikola Słomka z kl. III zajęła II miejsce a uczennice z klasy V-VI otrzymały wyróżnienie.

- Uczniowie brali udział w konkursie plastycznym organizowanym przez ZNP pt. „Moja szkoła”; dyplomy otrzymali Śmigielska Ewelina, Kasperczuk Piotr i Kasperczuk Przemysław.

- Jak zwykła codzienna życzliwość może ułatwić i umilić życie, wie każdy z nas. Dzień Życzliwości zorganizowany 21 listopada miał nam wszystkim o tym przypomnieć. Każdy członek naszej szkolnej społeczności miał do wykonania dobry uczynek, który został opisany i zawieszony na „Drzewku życzliwości”.

- Już kolejny rok uczniowie naszej szkoły uczestniczą w zbieraniu artykułów spożywczych dla akcji „Polacy-Rodakom”.

- Nie obeszło się również bez zabawy andrzejkowej i oczywiście bez wróżb.

- Choć na początku grudnia uczniowie klasy VI musieli sprawdzić swoje siły w próbnym sprawdzianie szóstoklasisty, to jednak stres z tym związany nie trwał długo.

- Już bowiem 4 XII wszyscy uczniowie w ramach prezentu mikołajowego wyjechali do kina w Lublinie. Obejrzeliśmy film „Hotel Transylwania 2”. Spodobał się nie tylko maluchom ale również tym trochę starszym uczniom naszej szkoły. Wszyscy wrócili pełni wrażeń, tym bardziej, że dodatkową atrakcją były świąteczne dekoracje w centrum handlowym Plaza i spotkanie Św. Mikołaja co zostało uwiecznione na zdjęciu zwiedzaliśmy również podziemia Starego Miasta.

- W naszej szkole zaszły również zmiany tzw. kosmetyczne. Został przeprowadzony remont sali gimnastycznej oraz



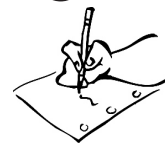
doposażono w nowoczesny sprzęt kuchnie szkolną.

- Plac zabaw został wzbogacony o zestaw do wspinaczki, na którym uczniowie będą mogli sprawdzić swoje możliwości sportowe.

Na profilu szkoły na Facebooku – Szkoła Podstawowa w Kolechowicach – można obejrzeć relacje ze szkolnych wydarzeń oraz zapoznać się z aktualnościami. Wszystkie wydarzenia na bieżąco są uaktualniane przez p. Anetę Bunie.

Aszendorf Agnieszka

OD CZYTELNIKÓW



Kolory życia

uśmiech namaluję
jeszcze błądy
przed świtem

on nie czuje
samotności
wśród tyłu
gwiazd

czerwienią
stopię lód
i zapłonę

Oczarowanie
zanim słońeczko
na niebie zabyśnie
cieplem ogrzeje
księżyc do snu wyśle

lzy
dotykem pędzla
odeślę w niebyt

wcześniej podąża
do jeziora w górach
zażyć porannej
kąpieli przy chmurach

żółty bóg
sam wbiegnie
na obraz

jeszcze się przejrzy
w odbiciu lustrzanym
i już ucieka
szlakiem sobie znanym

nas namaluję jutro

Bez odpowiedzi

telegram wysłałam
wiatr zapewnia
o doręczeniu

do wschodu w ciszy
lecz pełnej zachwytu
gdy dzień się budzi
stygmatami świtu

księżyc
wygodnie w fotelu
śmieje się z treści

potem króluje
nad ziemią do nocy
żeby wieczorem
znów czarować oczy

Wpisane w samotność

szukam śladu
wiatru we włosach
popłątanych ścieżek

upojenia
gdy na trzeźwo
rzeczywistość mierzę

chcę by znowu
dzień się spieszył
na randki do świtu

móc zobaczyć
i trochę zachwytu

niech na ławce
serce leży
nie z głupoty dane

gdy uczucia
już od dawna
w samotność wpisane

w oczach fiołki

ELŻBIETA

Awans do ligi okręgowej wywalczony!

Bardzo młody zespół „Tajfun” był wielką zagadką. Zastanawialiśmy się, czy ta drużyna w tak silnej lidze sobie poradzi, zwłaszcza że z powodów osobistych straciła swoją gwiazdę- Grzegorza Skorupę, super strzelca, który stanowił o sile naszej ekipy. Przystępując do rozgrywek, nikt nie wiedział, o jakie cele możemy grać. Już pierwszy mecz z bardzo silną „Dąbrowicą”, nafaszerowaną gwiazdami lubelskiej piłki nożnej, pokazał, że nie będziemy chłopcami do bicia. Po zaciętym meczu i pięknej bramce Rafała Marzędy strzelonej w końcówce, zrozumieliśmy że istnieje szansa powalczenia o jak najwyższe cele, czyli utrzymanie się w tej lidze, która wiosną będzie reformowana i około 7 drużyn będzie musiało opuścić 16- zespołową okręgowkę. Najlepszy mecz jaki rozegrał „Tajfun” jesienią, to wyjazdowe zwycięstwo z „Wisłą” Puławy. Drużyna z Puław to główny kandydat do awansu, musiała jednak uznać wyższość drużyny z Ostrowa. Mecz zakończył się wynikiem 1:2. Bramki strzelili Kamil Szymański i Piotr Olejniczek. Na boisku w Ostrowie „Tajfun” wygrał z „Ruchem” Ryki i „Wierchowiskami” (po 1:0) oraz 2:1 z „Piaskowią”. Mecz ten zostanie w pamięci kibiców, gdyż przyjechał do nas lider rozgrywek. Od początku inicjatywa należała do przyjezdnych, lecz „Tajfun” przeprowadzał groźne kontry i po jednej z nich w drugiej połowie Rafał Marzęda wyprowadził naszą drużynę na prowadzenie. Dość kontrowersyjne sędziowanie spowodowało że sędzia niesłusznie podyktował rzut karny dla gości. Jest 1:1, ale nie udało się wypaczyć wyniku meczu. Składną akcję „Tajfun” w 80. minucie wykończył Piotrek Olejniczek. Niespodziewany wynik poszedł w świat. Po kilku meczach czuliśmy niedosyt, zwłaszcza po remisach z „Płomieniem” Trzydnik, „Orłami” Kazimierz czy „Tęczę” Bełżyce oraz po porażce z „Unią” Wilkołaz. Podsumowując sezon w lidze okręgowej, trzeba jasno powiedzieć, że 9. miejsce, 19 zdobytych punktów to olbrzymi sukces „Tajfun”, jego trenera Jacka Oleszczuka i najmłodszej drużyny w lidze. Podstawowy skład stanowili: bramkarz, Witkowski- obronił 2 rzuty karne, drugim bramkarz, obrońca i jednocześnie kapitan drużyny Grzegorz Czerniak, w obronie grają: Damian Maleszyk, Dawid Budzyński i w pomocy Jakub Czubacki, Marcin Borówka, Kamil Fiutka, Dawid Budzyński, Damian Maleszyk, w ataku Kamil

Szymański, Piotr Olejniczek. Ponadto grali Krzysztof Borówka, Adrian Wołowicz, Maciej Czarnecki, Marcin Matczuk, Łukasz Polikowski, Krystian Świeca, Arek Golda, Adrian Sypniewski, Mateusz Kapitan. Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczną się w połowie stycznia. Przed działaczami klubu stoi trudne zadanie znalezienia następcy Grzegorza Skorupy. Brak tego typu zawodnika było ewidentnie widać w rozgrywkach jesiennych.

Jesienne Spotkania Teatralne w Trawniskach

Teatr „Pętka” wystąpił na gościnnej scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Trawniskach. Pełen ekspresji i humoru lalkowy spektakl „Bo w teatrze” został bardzo ciepło przyjęty i nagrodzony gorącymi brawami przez miejscową publiczność. Miało to miejsce 14 listopada podczas XVIII Spotkań Teatralnych, w których brało udział wiele zespołów z placówek oświatowych i kulturalnych naszego regionu. Cieszy fakt, że ten przegląd teatralny, podsumowujący całoroczną pracę w teatrze amatorskim jest organizowany z niezwykłą starannością i gościnnością osiemnasty już raz. Bo, Trawniki są miejscem gdzie młodzi artyści, instruktorzy i ludzie teatru mogą się spotkać i wymienić swoimi pasjami, doświadczeniami i spostrzeżeniami. Są miejscem niezwykłym, bo tam zawiera się nowe przyjaźnie i odnawia stare, są miejscem do którego zawsze wraca się z sentymentem, są miejscem potrzebnym w amatorskim ruchu teatralnym. DOBRZE, ŻE SĄ. Teatr „Pętka” otrzymał pamiątkową maskę teatralną i podziękowanie tej treści:

Dziękujemy za radość w odnajdywaniu piękna teatru. Dziękujemy za pasję w odkrywaniu jego tajemnic. Dziękujemy za odwagę, wrażliwość oraz chęć dzielenia artystycznymi inspiracjami z innymi. Dziękujemy za udział w XVIII Jesiennych Spotkaniach Teatralnych.



INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, oznaczonej jako część działki nr 681/1 o pow. 0,0050 ha położonej w Ostrowie Lubelskim przy ul. Żabiej z przeznaczeniem na parking samochodowy – dzierżawa na okres do 3 lat;

Wykaz wywieszono na okres 21 dni, tj. w terminie od 15.12.2015 r. do 05.01.2016 r.

Informacja: UM Ostrów Lubelski ul. Partyzantów 1 (pokój Nr 3), tel. 81 85200003 wew. 26

BURMISTRZ OSTROWA LUBELSKIEGO
ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż zabudowanej nieruchomości, położonej w Rudce Kijańskiej,
gm. Ostrów Lubelski.

Przedmiotem sprzedaży jest zabudowana nieruchomość stanowiąca własność Gminy Ostrów Lubelski obejmująca działkę ewidencyjną nr 411/1 o pow. 0,3544 ha położoną w Rudce Kijańskiej, dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lubartowie prowadzi księgę wieczystą KW Nr LU1A/00050350/3.

Opis nieruchomości	Cena wywoławcza zł	Wadium zł	Termin przetargu
Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkami: - murowany parterowy o pow. <u>użytk. 225,35 m²</u> , po byłej szkole podstawowej, - murowany parterowy gospodarczy o pow. <u>użytk. 17,84 m²</u> Uzbrojenie: energia elektryczna, sieć wodociągowa, kanalizacja – szambo, droga o nawierzchni utwardzonej	80 000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) w tym: budynki – 47000,00 grunt – 33000,00	10 000,00 do dnia 11.01.2016	15.01.2016 r. godz. 11.00

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Ostrów Lubelski nieruchomość położona jest w terenie o symbolu: J9MNU – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami i rzemiosłem nieuciążliwym.

Przeznaczona do sprzedaży nieruchomość pozostaje w stanie wolnym od obciążeń i zobowiązań. Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości został przeprowadzony dnia 25-11-2015 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim ul. Partyzantów 1 (pokój nr 6) w dniu 15 stycznia 2016 r. roku (piątek) o godz. 11.00

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest:

- wpłacenie wadium w wysokości **10000,00 zł** (dziesięć tysięcy) na rachunek Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim nr 11 8707 1032 0400 0811 2004 0003 w BS Lubartów Oddział Ostrów Lubelski w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 stycznia 2016 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na w/w konto. Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdzi wniesienie wadium przez uczestników przetargu;
- złożenie, przed otwarciem przetargu, pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z treścią ogłoszenia o przetargu oraz ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości będącej przedmiotem przetargu.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać dokumenty: dowód tożsamości, dowód wpłaty wadium, a osoby reprezentujące osoby prawne lub fizyczne dodatkowo stosowne pełnomocnictwa.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Minimalne postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium nie ulega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Cena osiągnięta w przetargu podlega w całości zapłacie nie później niż do podpisania aktu notarialnego. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.) sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości.

Osobom, które przetargu nie wygrały, wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim ul. Partyzantów 1, (pokój Nr 3), tel. 818520003 wew. 26.

DZIECI - DZIECIOM 2015



„GŁOS OSTROWA” – Gazeta Mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski – DWUMIESIĘCZNIK

Wydawca: Gmina Ostrów Lubelski, ul Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski

Kolegium redakcyjne: Iwona Drozd, Marcin Skrzypek, Joanna Gołębiowska, Beata Bójko, Iza Marzęda

Projekt okładki: Mariusz Tarnowski

ADRES REDAKCJI: Centrum Kultury

ul. Partyzantów 14, 21-110 Ostrów Lubelski,

tel. (0-81) 852 00 37,

e-mail: ckultury@wp.pl (z dopiskiem do Głosu Ostrowa)

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Artykuły podpisane wyrażają poglądy ich autorów, redakcja nie identyfikuje się z ich treścią. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Anonimów nie rozpatrujemy. Zapewniamy dyskrecję.